



MEDICUS

MIESIĘCZNIK LUBELSKIEJ IZBY LEKARSKIEJ

ISSN-0867-4779

3/2015





Innovation
that excites



NISSAN QASHQAI

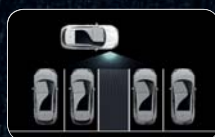
NOWA JAKOŚĆ CROSSOVERA



NissanConnect
z wyświetlaczem dotykowym 7"



Technologia
Safety Shield



Inteligentny Asystent
Parkowania



System Aktywnej
Kontroli Zawieszenia



Turbodoładowane
silniki nowej generacji

JUŻ OD **67.200 zł.***

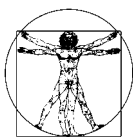
W OFERCIE SPECJALNEJ DLA LEKARZY

SPRAWDŹ OFERTY SPECJALNE NA INNE MODELE NISSANA

* Wskazana cena odnosi się do wersji Visia DIG-T 115 KM Py2014. Oferta jest ważna do wyczerpania zapasów. Prezentowane elementy wyposażenia nie są dostępne w wymienionej cenie startowej. Zdjęcia są jedynie ilustracją. Dane i fakty podane w niniejszej reklamie służą wyłącznie celom informacyjnym i nie stanowią oferty zawarcia umowy. Zużycie paliwa w cyklu mieszanym: 3,9-5,6l/100 km, emisja CO2: 99-129 g/km.

Autoniss
Autoryzowany Dealer NISSAN

20-325 Lublin, ul. Droga Męcz. Majdanka 74a
tel. 081 749-86-70, 749-86-71; salon.lublin@autoniss.pl
www.autoniss.pl



Diagnoza wstępna



Nie ma wątpliwości, że lekarzowi stosować homeopatii nie można. Stoi to bowiem w sprzeczności z art. 57 Kodeksu etyki lekarskiej, który mówi: „*Lekarz nie może posługiwać się metodami uznanymi przez naukę za szkodliwe, bezwartościowe lub niezaweryfikowanymi naukowo...*”.

Janusz Spustek
str. 2

Ta prawda jeszcze nas zaboli

W pierwszych dwóch tygodniach stycznia lekarze wydali, wg informacji Ministerstwa Zdrowia, ponad 15 tysięcy zielonych kart. To pokazuje skalę problemu i potrzeb, ale nie możliwości.

Marek Stankiewicz
str. 2–3



„Muzykujący doktor to raczej dziwadło”



– Muzyka leczy, łagodzi stres i ból, polepsza samopoczucie, często podwyższa optymizm. Wielu kolegów słucha muzyki dodając sobie w ten sposób dobrej energii –

mówi Maciej Szajner
z Zakładu Radiologii Zabiegowej i Neuroradiologii
w rozmowie z Anną Augustowską
str. 14

W numerze:

- **Medale Lubelskiej Izby Lekarskiej** 4–5
- **Stanowisko Prezydium ORL w Lublinie** 5
- **Medyczny grzech zaniechania** 6
- **Rewolucja w rehabilitacji, czyli egzoszkielek** 7
- **Kobiety zwykle piją w ukryciu** 8
- **Z obrad ORL** 10
- **Kalejdoskop** 12–13
- **Wszystko dla pacjentów** 15
- **Pigulka kulturalna** 15–19
- **Salatka po lekarsku** 20
- **Pamiętnik znaleziony w szpitalnej szafce** 21
- **Lubelscy medycy u Matki Bożej Latyczowskiej** 22
- **Informacje** 22–23



Miewamy doświadczenia, wynikające z naszej pracy zawodowej, z którymi trudno jest nam pogodzić się. Mam na myśli sytuację, w której w pewnym okresie pracy obowiązywał pogląd odnoszący się do patomechanizmu powstawania objawu chorobowego z przypisanym sposobem leczenia, a po kilkunastu lub kilkudziesięciu latach okazuje się, że jest nieprawdziwy i leczenie nieskuteczne. Właściwie dyskomfortu z wyznawania przed laty podważonego poglądu nie powinniśmy odczuwać, gdyż przyjęliśmy wiedzę obowiązującą w dawnej medycynie, ale rysa na poczuciu wiary może pozostać. Inną postawę prezentują lekarze, dla których wiara ma decydujące znaczenie w przyjmowaniu poglądów dalekich od medycyny. Zdarzyło się w mojej pracy wielokrotnie, że podczas rozmowy z przedstawicielem firmy farmaceutycznej prezentowałem zdanie, iż informacja o tym, kto stosuje dany środek nie jest dowodem naukowym i przesłanką do jego stosowania. Faktycznych dowodów naukowych później nie uzyskałem ale terazniejszość wygląda, niestety, nieco inaczej od moich zapatrywań. Wygląd współczesnej apteki zmienił się na bardziej przypominający sklep kosmetyczno-drogerijny, a wśród lekarzy jest zbyt wielu stosujących homeopatię. Trudno jest rozgraniczyć, ile w tej sytuacji jest podstaw ekonomicznych, a ile niepopartej wiedzą wiary. Jednak nie ma wątpliwości, że lekarzowi stosować homeopatii nie można. Stoi to bowiem w sprzeczności z art. 57 Kodeksu etyki lekarskiej, który mówi: „Lekarz nie może posługiwać się metodami uznany mi przez naukę za szkodliwe, **bezwartościowe lub niezwyfikowanymi naukowo...**”. Zapis ten wzmacnia treść art. 4 ustawy o zawodach lekarza, który mówi, że lekarz ma obowiązek wykonywać zawód zgodnie ze wskazaniami aktualnej wiedzy medycznej i zgodnie z zasadami etyki zawodowej. W ubiegłym roku został powołany zespół ekspertów NRL w sprawie homeopatii złożony z 10 profesorów spoza organów samorządu lekarskiego. Obszerna opinia (stanowisko zespołu) jednoznacznie stwierdza, że podstawy homeopatii są sprzeczne ze współczesną wiedzą na temat patogenezы chorób i patofizjologii a podawany mechanizm działania produktów homeopatycznych jest sprzeczny z zasadami współczesnej chemii, farmakologii i immunologii, zwłaszcza z zasadą zależności efektu leczniczego od dawki leku. Zdarzyło się, że prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów nałożył na Naczelną Izbę Lekarską karę pieniężną za stanowisko w sprawie stosowania metod o niepotwierdzonej skuteczności terapeutycznej homeopatii. Nie jest tak źle, gdyż 30 grudnia 2014 r. Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów wydał wyrok uchylający tę karę, wypowiadając się w uzasadnieniu, że to izba działa w interesie publicznym. Prezes UOKiK nie jest lekarzem i mógł nie wiedzieć, że w medycynie nie ma miejsca na uzależnienie decyzji terapeutycznej od emocji lekarza. Mam nadzieję, że tylko emocji (wiary) kuszącej niektórych lekarzy ale nieprześlaniającej zasad naukowych, gdyż odpowiedzialność zawodowa może być wówczas bardzo poważna. Redaktor TV informował mnie o przyjęciu do szpitala zagłodzonego dziecka, a leczył je lekarz homeopatycznie. Ufam, że nie leczenie homeopatyczne było przyczyną stanu chorego, ale należy w tym miejscu przypomnieć o obowiązku stosowania postępowania zgodnego ze współczesną wiedzą medyczną. „Jeżeli zaś zdaniem lekarza zastosowanie leku nie jest konieczne, użycie metod homeopatycznych niepotrzebnie naraża pacjenta na koszty i może podważać zaufanie do lekarzy i medycyny”.

Janusz Spustek

Polska ochrona zdrowia uplasowała się na 31. miejscu wśród 36 krajów europejskich. Raport Europejskiego Konsumenckiego Indeksu Zdrowia (EHCI) z 27 stycznia br. na swoich 101 stronach i wykresach nie kłamie. Bo niby w imię czego? Za chwilę dostępne będzie jego polskie tłumaczenie w Internecie. Do dziś politycy wmawiali nam, że za granicą służba zdrowia też ma podobne problemy! Teraz prawda ich zaboli.

Europa nam umyka

Gorzej jest tylko podobno w Rumunii, na Litwie i na Bałkanach. Ale Macedonia wprowadziła powszechną internetową rejestrację w czasie rzeczywistym (e-booking), co przesunęło ją aż o 11 miejsc do przodu. Do lekarzy rejestruje się tam tak samo szybko i skutecznie, jak pobiera swoje pieniądze z bankomatu. To nie jest jakiś tam eWUŚ, który przed okienkami rejestracyjnymi doprowadzał polskich pacjentów do szału, a lekarzy do palpitacji ze wstydu. Małeńki, choć najzamożniejszy w Europie Luksemburg, możemy po cichu tylko podziwiać i naśladować. Wg raportu, najlepiej jest w Holandii i Szwajcarii. Trzecią lokatę zapewniły Norwegii bardzo wysokie nakłady na zdrowie. Czwarta z kolei Finlandia swój awans zawdzięcza znacznemu skróceniu oczekiwania na planowe zabiegi, które były tradycyjnie zmurą tego dobrze poukładanego systemu opieki zdrowotnej. Ale Czechy i Estonia, które wcale nie wydają na zdrowie rekordowych sum, mogą cieszyć się pozycją mocnych europejskich średniaków.

EHCI to ranking opracowywany na podstawie ogólnodostępnych danych statystycznych, ankiet wypełnianych przez pacjentów oraz niezależnych badań. Jest to oficjalne narzędzie Komisji Europejskiej, która ma zamiar prowadzić systematyczne oceny służby zdrowia w krajach członkowskich. Ocenia się m.in.: przestrzeganie praw pacjenta, czas oczekiwania na świadczenia medyczne, śmiertelność niemowląt, przeżywalność w przypadku chorób nowotworowych, zakres świadczeń gwarantowanych, działania profilaktyczne i dostępność do nowych leków – przekonuje dr Vytenas Andriukaitis, nowy europejski komisarz ds. zdrowia, rodem z Litwy.

Szybka ścieżka to polityczna ściema

Polska otrzymała wprost miażdżące oceny przede wszystkim z dostępności do leczenia. Co więcej, ocen tych nie poprawi w przyszłym roku nawet 9-tygodniowy pakiet onkologiczny, bowiem europejski standard wdrożenia terapii nowotworowej nie może przekroczyć 21 dni, kolejki na planowane operacje 90 dni, a na tomografię tylko siedem! Z terminami dla pacjentów jesteśmy w przysłowiowej czarnej dziurze.

W pierwszych dwóch tygodniach stycznia lekarze wydali, wg informacji Ministerstwa Zdrowia, ponad 15 tysięcy zielonych kart. To pokazuje skalę problemu i potrzeb, ale nie możliwości. „To mi przypomina demonstracje pierwszomajowe w PRL, kiedy wszystkie słuszne hasła były wyniesione, a my klepałiśmy siermiężną biedę” – komentuje prof. Cezary Szczylik, wybitny onkolog z Wojskowego Instytutu Medycznego w rozmowie z „Medexpressem”. Może za wcześnie, by podsumowywać pakiet onkologiczny, ale wydaje się, że duża część diagnostyki przerzuci się na duże ośrodki. Zdaniem prof. Szczylika, powinno się przeprowadzić program pilotażowy przynajmniej w dwóch NFZ: „biednym” i „bogatym”. A lekarzom pierwszego kontaktu przygotować listę placówek preferencyjnych, w których odbywałyby się badania. Lekarz POZ nie może kierować na wszystkie badania. Natomiast

Ta prawda jeszcze nas zaboli

wysyłając do jakiegoś specjalisty, bo tak przewiduje pakiet, trafia na mur niemożności czasowej specjalistów, którzy już dziś są obłożeni – wylicza wady profesor.

Szybka ścieżka leczenia chorych na raka na prowincji stoi pod znakiem zapytania. Powód? Brak specjalistów, którzy mogliby zasiąść w konsyliach lekarskich. Fundusz ma rozwiązanie – proponuje przewozić pacjentów do dużych ośrodków medycznych. – Jeśli szpital nie jest w stanie zwołać konsylium, powinien na własny koszt dostarczyć pacjenta do specjalistów w ośrodku onkologicznym i przywieźć go z powrotem, jeśli jest taka potrzeba – podkreśla Krzysztof Tuczański, wiceprezes NFZ. Szpitale jednak zwracają uwagę, że zastosowanie nowego rozwiązania może się wiązać z trudnościami przy dokonywaniu rozliczeń przez placówki medyczne. NFZ za zorganizowanie konsylium płaci 5 pkt rozliczeniowych (czyli 260 zł). – Nie wiadomo jednak, jak tę kwotę rozliczyć i któremu świadczeniodawcy powinna ona zostać wypłacona – zastanawiają się dyrektorzy szpitali powiatowych. NFZ nie ma wątpliwości. – Zapłacimy temu świadczeniodawcy, u którego konsylium będzie się odbywało – wyjaśnia Krzysztof Tuczański. Dodaje, że nie ma natomiast możliwości ustalania planu leczenia dla chorych tylko na podstawie dokumentacji medycznej.

SŁUŻBA NIEZDROWIA



To wymaga gruntownego remontu

Jedynki, czyli „szkolne pały”, dostaliśmy w raporcie EHCI m.in. za wysoką śmiertelność po udarach, niską przeżywalność nowotworów, gronkowcowych zakażeń MRSA opornych na metycylinę, zbyt mało operacji zaćmy i transplantacji nerek na milion mieszkańców, fatalną geriatryczną opiekę długoterminową oraz niewiele dializ wykonywanych poza kliniką. Prewencja nadciśnienia i palenia papierosów, szczepienia HPV (rak szyjki macicy) oraz śmiertelność na drogach uzupełniają nasze niedostateczne oceny. Właściwie to się nie ma z czego cieszyć! Dobrze oceniono szczepienie niemowląt. Ale młode matki już dawno do tego przywykły.

– Od wielu lat dziwi nas brak skupienia polskiej polityki na opiece zdrowotnej i ewidentna bezradność w kwestii poprawy fatalnych warunków – mówi dr Arne Björnberg, kierownik paneuropejskich badań EHCI.

– Trudno tłumaczyć słabe wyniki Polski kryzysem ekonomicznym, gdyż polska gospodarka jest w dobrej kondycji. Nie brakuje też przykładów do naśladowania wśród sąsiadów, żeby wymienić tylko Estonię, Łotwę i Czechy. Polska musi wziąć się w garść i zająć takimi kwestiami, jak niebezpiecznie długi okres oczekiwania na leczenie raka, zakażenia wewnątrzszpitalne,

przywrócenie sprawiedliwości w służbie zdrowia, likwidacja anachronicznego zakazu aborcji i odbudowanie profilaktyki w leczeniu uzależnienia od tytoniu i alkoholu – to tylko niektóre z luk wymagających wypełnienia.

A jak to robią najlepsi?

Holenderscy liderzy rankingu zawdzięczają swoją pozycję świadomym swoim prawom pacjentom. Dystans pomiędzy pacjentami a pracownikami służby zdrowia systematycznie się tam skraca. Ustawodawstwo związane z prawami pacjenta, zaangażowanie w politykę dotyczącą opieki zdrowotnej, stało się w Europie czymś oczywistym. Z roku na rok systemy opieki zdrowotnej, często nieco opornie, otwierają się na pacjentów, biorą pod uwagę ich zdanie, uwagi i pomysły, co owocuje samouświadomieniem pacjenta. Nie chodzi tu tylko o opiekę zdrowotną, ale również inne pola nowoczesnego społeczeństwa. Dzięki temu pacjent może o wiele prościej niż kiedyś nawigować pomiędzy różnymi ofertami opieki zdrowotnej.

Portalom internetowym, zapraszającym pacjentów do porównywania jakości usług medycznych, już nie towarzyszy tam święte oburzenie medycznej konserwy, obrażonych luminarzy medycyny, niedowartościowanych związkowców. Wreszcie tych posiadaczy lekarskich dyplomów, których postęp w medycynie uwiera i rozleniwia, zamiast mobilizować.

Nie tylko kasa, ale szacunek się liczy

Po okresie względnej stabilizacji kadr lekarskich znów wzrasta popyt na ich pracę i życie za granicą. Falę lekarskiej emigracji, po akcesji do Unii Europejskiej, zatrzymała w latach 2006–2007 roztropna decyzja władz o wzroście wynagrodzeń lekarzy. Dziś gotowość do wyjazdów znów powraca. Lubelska Izba Lekarska w 2014 roku wydała 78 zaświadczeń lekarzom o potwierdzenie uznania kwalifikacji zawodowych, umożliwiających podjęcie pracy w krajach Unii Europejskiej. To jest o ponad 15 zaświadczeń więcej niż przed rokiem. W 2011 roku tylko 41 osób uważało, że im będzie tam lepiej. Nie tylko wyższe zarobki, ale przede wszystkim krótszy czas pracy i ogromne możliwości rozwoju zawodowego kuszą polskich lekarzy. Także warunki pracy, gorsze w kraju niż za granicą, biurokracja, wymogi sprawozdawcze NFZ powodują, że lekarze tracą apetyt na oddanie się urokom wymarzonego zawodu.

W naszym uroczym kraju, ułatwienia i uproszczenia dostępu do opieki zdrowotnej są, niestety, wciąż postrzegane jako przyzwolenie na niemoralną konsumpcję w nadmiarze czegoś, co powinno pozostać ściśle ograniczone. To jest oklepnięcie motto polskiej polityki, wypisane sympatycznym atramentem na partyjnych sztandarach od lewa do prawa. Przewrotna filozofia uszczelniania polskiego systemu ochrony zdrowia łąduje właśnie na europejskim śmietniku. Ale przyszłość wydaje się oczywista i okrutna dla opornych: pacjenci i konsumenci będą oczekiwać lepszego przepływu informacji, poszerzania wiedzy. Aby podejmować świadome decyzje i system rzeczywiście udoskonalać. Najlepsi według EHCI to właśnie ci Europejczycy, którzy kwestionują „stare, dobre” metody, nie boją się ich wywracać do góry nogami. Po prostu rozumieją, że zbiorowa mądrość nowoczesnego społeczeństwa jest niezwykle cenna, nie stanowi zagrożenia dla profesjonalistów ani nie jest uciążliwa.

Marek Stankiewicz
stankiewicz@hipokrates.org



Irena Węgrzyn-Szkutnik

Dr Irena Węgrzyn-Szkutnik w latach 1978–84 studiowała na Wydziale Lekarskim AM w Lublinie. Od 1984 r. jest zatrudniona w Klinice Pulmonologii, Alergologii i Onkologii Uniwersytetu Medycznego w Lublinie. Praca w klinice, to kolejne etapy zawodowej kariery – w 1989 r. zdobyła specjalizację I stopnia z chorób wewnętrznych, w 1994 r. zdała z wyróżnieniem specjalizację II stopnia z zakresu chorób płuc, a w 1996 r. obroniła doktorat.



Działalność zawodowa i społeczna Pani Doktor została odnotowana w wydanej w 2014 r., z okazji 50-lecia Szpitala PSK4, monografii. Napisano w niej m. in.: „W październiku 1998 r. Klub Chorych na Astmę Oskrzelową został przekształcony w Stowarzyszenie Chorych na Astmę Oskrzelową, działające przy Katedrze i Klinice Pulmonologii, Onkologii i Alergologii Akademii Medycznej w Lublinie. Prezesem stowarzyszenia jest dr n. med. Irena Węgrzyn-Szkutnik. W ramach stowarzyszenia, Pani Doktor organizuje szkolenia dla chorych, imprezy towarzyskie, wyjazdy integracyjne, zebrania. W 2005 r. została wyróżniona medalem „Zasłużony dla Akademii Medycznej”. Jest członkiem Zarządu Głównego, skarbnikiem Polskiego Stowarzyszenia Chorych na Astmę Oskrzelową” (POChP).

W latach 1978–85 była członkiem Zespołu Pieśni i Tańca Akademii Medycznej. Jak mówi, kocha taniec, a ostatnio

na uroczystości jubileuszowej 35-lecia zespołu przetańczyła wraz z mężem całą noc. Ulubione hobby to także podróże turystyczne oraz gra na gitarze i pianinie. Rodzinne tradycje medyczne podtrzymują: mąż – dr n. med. Jacek Szkutnik, adiunkt Kliniki Periodontologii UM w Lublinie i wiceprezes Lubelskiej Izby Lekarskiej, córka Halina, specjalizuje się w stomatologii dziecięcej. Pozostałe dzieci mają inne zainteresowania – córka Zofia jest studentką Wydziału Prawa UMCS, a syn Krzysztof marzy o założeniu w Lublinie własnej palarni kawy.

W 2008 r. dr Irena Szkutnik została odznaczona Laurem Medycznym przez samorząd lekarski, za zasługi i osiągnięcia zawodowe, postawę wobec chorych. Wniosek o Laur Medyczny LIL został poparty przez współpracowników z kliniki.

Kapituła Medalu Lubelskiej Izby Lekarskiej na wniosek prof. Biruty Fąfrowicz, na swoim posiedzeniu w dniu 16 stycznia 2015 r., przyznała dr Irenie Węgrzyn-Szkutnik to wysokie odznaczenie. We wniosku napisano m. in. – „Jest lekarzem z powołania, opiekuje się i leczy nie tylko pacjentów w Klinice i Poradni, ale również emerytów Kliniki, którzy mając duże zaufanie do Niej proszą o pomoc w leczeniu i w różnych trudnych sytuacjach życiowych”. Uroczyste wręczenie Medalu LIL odbędzie się w czasie obrad XXXV Okręgowego Zjazdu Lekarzy, w dniu 21 marca 2015 r.

Zbigniew Pasik

Dr Zbigniew Pasik urodził się w Łukowie w 1935 r. i tam ukończył szkołę powszechną i liceum. W latach 1953–59 studiował na Wydziale Lekarskim Akademii Medycznej w Lublinie.

Po studiach wrócił do Łukowa, gdzie podjął pracę w lecznictwie otwartym i włączył się w pomoc PCK i odtąd, z małymi przerwami, kieruje strukturą powiatową tej organizacji. W 1964 r. został zatrudniony w Szpitalu Miejskim w Łukowie, na Oddziale Ginekologiczno-Położniczym. Powierzono mu również kierowanie Szpitalnym Punktem Krwiodawstwa i jego zasługą było rozpropagowanie honorowego dawstwa krwi wśród dorosłych i młodzieży do tego stopnia, że Łuków stał się przodującym ośrodkiem w naszym regionie. Zorganizował Kluby HDK oraz uroczyste powiatowe spotkania honorowych dawców krwi, w których uczestniczyło po kilkaset osób. Działalność tę prowadzi do chwili obecnej.



Na Oddziale Ginekologiczno-Położniczym w Łukowie uzyskał specjalizację I i II stopnia, przeszedł wszystkie szczeble kariery zawodowej, do ordynatora włącznie. Pod jego kierunkiem wyszkoliło się wielu specjalistów w tej dziedzinie. Rozwinął szeroko zakrojoną diagnostykę cytologii i kolposkopii.

W czasie kilkudziesięciu lat pracy zawodowej i społecznej był organizatorem wielu akcji patriotycznych i niepodległościowych oraz religijnych. I tak m. in. nieprzerwanie od 1993 r. organizuje w Niedzielę Palmową w Łukowie – „Pokutną Drogę Krzyżową”, która przechodzi ulicami miasta i gromadzi kilka tysięcy wiernych. W maju 1995 r. był inicjatorem i organizatorem Łukowskiego Towarzystwa Regionalnego, które wydaje lokalne czasopismo „Nowa Gazeta Łukowska” z jego publikacjami, a co roku ze spotkań opłatkowo-noworocznych przesyła swoje informacje do Medicusa. W 1995 r. doprowadził do reaktywacji Łukowskiej Orkiestry Dętej. We wrześniu 1997 r. był inicjatorem, projektantem i organizatorem akcji ustawienia Krzyża Katyńskiego na miejscowym cmentarzu, przy którym w rocznicę napaści sowieckiej na Polskę (17 września 1939 r.) organizowane są okolicznościowe manifestacje patriotyczne. Jest autorem i współautorem licznych pozycji książkowych o tematyce regionalnej jak m. in. „Dzieje Łukowa po 1930 r.”.

Podczas studiów brał udział w życiu kulturalno-społecznym uczelni, organizując huczne Bale Medyków i Farmaceutów (w 1957 r. wzięło w nim udział około 1 tysiąca osób oraz aż 2 tys. osób w 1958 r.! Bale te uznawane były za najbardziej nobilitujące w Lublinie i uzyskanie karty



wstępu nie było rzeczą prostą. Bal zaczynał się polonezem, który z reguły prowadził we fraku, z pięknym wąsem, prof. Tadeusz Jacyna-Onyszkiewicz, a wyglądał zupełnie tak jak na portrecie prezydent II RP prof. Ignacy Mościcki. W trakcie balu wybierano królową, a o tytuł ten walczyło wiele pań. Z. Pasik współorganizował wiele innych imprez studenckich. Brał czynny udział w pracach Zrzeszenia Studentów Polskich, w Dziale Kulturalnym i Socjalnym.

W 2000 r., po przepracowaniu 40 lat w łukowskiej służbie zdrowia, przeszedł na emeryturę, ale nadal zajmuje się pracą społeczną, będąc prezesem Łukowskiego Towarzystwa Regionalnego i wydając „Nową Gazetę Łukowską”.

Od wielu lat jako emeryt jest zaangażowany w działalność Komisji ds. Seniorów ORL w Lublinie, organizuje m. in. wyjazdy lekarzy na posiedzenia Komisji w Lublinie oraz na ciekawe wycieczki turystyczne.

W życiu osobistym dr Zbigniew Pasik też odnosi sukcesy, żona jest lekarzem, mają czworo dzieci, dziewięcioro wnuczków i jak na razie jednego prawnuka.

Dr Jan F. Hałabuda, przewodniczący Delegatury w Białej Podlaskiej, zgłaszając kandydaturę dr. Zbigniewa Pasika do medalu, w swojej laudacji tak m. in. o nim napisał: „Niczym literacki doktor Judym, od kilkudziesięciu lat, z niewyczerpaną energią służy społeczeństwu Ziemi Łukowskiej. Uzdolniony i ofiarny działacz społeczny, zawsze pełen konkretnych i pozytywnych inicjatyw, zwłaszcza w zakresie idei samarytańskiej, kultywowania tradycji regionu i podniesienia życia kulturalnego, patriotycznego i zdrowotnego mieszkańców. Nie ustępuje wobec piętrzących się trudności. Ma duży talent organizacyjny oraz z zaangażowaniem poświęca się sprawom, jakie podejmuje, co prowadzi do wymiernych, pozytywnych efektów. Sam stawia sobie różne ambitne zadania konkretne i realizuje je. Dużo wymaga od siebie stając się w ten sposób wzorem dla ludzi, z którymi współpracuje”.

Jerzy Jakubowicz

STANOWISKO PREZYDIUM ORL W LUBLINIE z dnia 10 lutego 2015 r.

Prezydium Okręgowej Rady Lekarskiej w Lublinie wyraża głębokie zaniepokojenie sytuacją Samodzielnego Publicznego Szpitala Wojewódzkiego im. Jana Bożego w części usytuowanej w Lublinie przy ul. Kruczkowskiego 21.

Likwidacja oddziału kardiologiczno-internistycznego i zaplecza diagnostycznego przy ul. Kruczkowskiego 21, brak lekarza dyżurnego w izbie przyjęć po godzinie 15 oraz niedostateczna liczba lekarzy anestezjologów, a także niezapewnienie badań laboratoryjnych w lokalizacji zgodnie z rozporządzeniem ministra zdrowia z dnia 20 października 2014 r. zmieniającego rozporządzenie w sprawie świadczeń gwarantowanych z zakresu leczenia szpitalnego (DzU 2014, poz. 1441), niewątpliwie prowadzi do niemożliwości prawidłowego działania szpitala i wypełniania jego podstawowej funkcji, jaką jest świadczenie usług medycznych w rozumieniu ustawy z dnia 15 kwietnia 2011 r. o działalności leczniczej (DzU 2013, poz. 217 ze zm.). Sytuacja taka powoduje nie tylko zagrożenie zdrowia, a nawet życia pacjentów, ale w oczywisty sposób naraża szpital na odpowiedzialność odszkodowawczą, a samych lekarzy wprost na odpowiedzialność karną.

Sekretarz Okręgowej Rady Lekarskiej w Lublinie dr n. med. Monika Bojarska-Łoś

Prezes Okręgowej Rady Lekarskiej w Lublinie lek. Janusz Spustek

Stanowisko przekazano Ministerstwu Zdrowia oraz wojewódzkim władzom samorządowym Lubelszczyzny.

Komisja Wykonywania Zawodu ORL w Lublinie informuje

Ustawa z dnia 2 grudnia 2009 r. o izbach lekarskich (DzU z 2009 nr 219, poz. 1708 z późn. zm.) nakłada na lekarzy i lekarzy dentystów zrzeszonych w okręgowej izbie lekarskiej obowiązek powiadamiania izby w terminie 30-dniowym o zmianach dotyczących:

- imienia i nazwiska
- obywatelstwa
- posiadania prawa wykonywania zawodu w innym państwie
- rodzaju i stopnia posiadanej specjalizacji/tytułu specjalisty i daty jej uzyskania
- rodzaju umiejętności z zakresu węższych dziedzin medycyny lub udzielania określonych świadczeń zdrowotnych
- rodzaju i daty uzyskania stopnia i tytułu naukowego
- nazwy i adresu miejsca pracy, daty podjęcia i zakończenia zatrudnienia, stanowiska (u każdego pracodawcy), dokumenty potwierdzające wykonywanie zawodu – umowa o pracę, świadectwo pracy
- informacji o prowadzeniu indywidualnej/specjalistycznej/grupowej praktyki lekarskiej
- informacji o zaprzestaniu prowadzenia indywidualnej/specjalistycznej/grupowej praktyki lekarskiej (wykreślenia wpisu z ewidencji działalności gospodarczej)
- informacji dotyczącej wykonywania zawodu lekarza w innym niż Rzeczpospolita Polska państwie członkowskim Unii Europejskiej
- informacji dotyczącej zaprzestania wykonywania zawodu lekarza na czas określony na terytorium RP
- informacji o ograniczeniach w wykonywaniu zawodu lekarza
- informacji o zawieszeniu w wykonywaniu zawodu lekarza
- informacji o podjęciu wykonywania zawodu lekarza na terytorium RP
- informacji o emeryturze, rencie, dacie przyznania, nazwy organu wydającego decyzję
- adresu miejsca zamieszkania, numeru telefonu, faksu i adresu poczty elektronicznej (o ile posiada)
- adresu do korespondencji

Medyczny grzech zaniechania



Niedawno do mojego gabinetu trafiła pacjentka – kobieta w średnim wieku. Przyszła z córką, która była dość mocno zatroskana złym stanem zdrowia matki. Kobieta od dłuższego czasu niezbyt dobrze się czuła. W ciągu ostatnich trzech miesięcy hospitalizowana była dwa razy w jednym z powiatowych szpitali. W tym okresie również kilka razy z powodu „złego samopoczucia” i bólu brzucha trafiła na szpitalny oddział ratunkowy. W wywiadzie miała dość długą listę chorób. Wśród rozpoznań na kartach informacyjnych można było znaleźć m.in. nadciśnienie tętnicze, chorobę wieńcową, stan po angioplastyce, źle wyrównaną cukrzycę oraz hiperlipidemię. W badaniu fizykalnym uwagę zwracał duży brzuch, który był gładki, napięty i znacznie wysklepiony powyżej linii żeber. Z kolei w wywiadzie najbardziej niepokojącym objawem wydawało się utrzymujące się od wielu tygodni (sic!) krwiotłucie. Wodobrzusze, na którego oczywistą obecność wskazywało badanie fizykalne chorej i niepokojące objawy ze strony układu oddechowego, nawet u niezbyt doświadczonego lekarza mogły budzić podejrzenie choroby nowotworowej. Nawet, jeśli pacjentka nie miała raka, to z pewnością wymagała szczegółowej diagnostyki w warunkach szpitalnych. Jakież było moje zdziwienie, gdy w obu kartach informacyjnych z poprzednich hospitalizacji nie znalazłem opisu badania ultrasonograficznego jamy brzusznej, ani opisu rtg. klatki piersiowej, które w przypadku wodobrzusza i krwiotłucia powinno być wykonane „na cito”. Na pytanie o to, kiedy ostatni raz pacjentka miała wykonane zdjęcie klatki piersiowej, kobieta po chwili

zastanowienia odparła, że było to... jakies 20 lat temu! Z uwagi na zgłaszane dolegliwości zapytałem, czy mówiła o nich prowadzącym ją w szpitalu lekarzom. Odpowiedziała twierdząco, a jej słowa natychmiast potwierdziła córka. Niestety, nawet po ponownym, dokładniejszym przejrzeniu kart informacyjnych nie znalazłem wyników badań, których wykonanie zleciłby nawet student I roku medycyny, a które mogłyby ułatwić znalezienie przyczyny dolegliwości i postawienie ostatecznego rozpoznania. Jak twierdziła pacjentka i jej córka, dolegliwości, które zgłaszała, również nie bardzo interesowały prowadzących ją lekarzy. Niektórzy pewnie zapytają – „a może pacjentka kłamie?”. Odpowiem – opcja bardzo mało prawdopodobna, a w mojej opinii wręcz niemożliwa.



Po powrocie do domu długo zastanawiałem się nad przyczyną tak rażących medycznych zaniedbań. Trudno było znaleźć usprawiedliwienie dla grzechu zaniechania, jakiego dopuścili się zajmujący się pacjentką lekarze. Usprawiedliwienia dla nich nie znalazłby również prokurator, gdyby sprawa przypadkiem trafiła na sądową wokandę.

Co się dzieje z polską medycyną? Dlaczego coraz częściej nawet my, lekarze, dostrzegamy otaczającą nas bylejakość, za którą odpowiadają nasi koledzy po fachu?

Niektórzy mówią: „jaka płaca, taka praca” i wykonują swoją pracę coraz gorzej, bo od wielu lat nie było podwyżek, a jak mówią – koszty życia znacznie wzrosły. Inni zawaleni administracyjnymi obowiązkami nie mają w ogóle czasu dla pacjentów, bo toną w papierach, które każdego dnia muszą wypełnić, bo inaczej „NFZ nie zapłaci”.

Jak pokazują badania – polski pacjent jest badany coraz rzadziej i coraz mniej dokładnie. Za to lekarze coraz więcej swojego czasu poświęcają na czynności administracyjne. Regresja boleśnie wpisująca się w złe pojęcie ewolucję polskiej medycyny staje się coraz bardziej niebezpieczna dla pacjentów, a lekarze zamiast lepiej leczyć swoich pacjentów stają się na potrzeby różnych instytucji „superurzędnikami”, z których coraz mniejszy pożytek mają sami pacjenci. A wszystko to przede wszystkim przez narzucane na mocno przepracowanych medyków dodatkowe obowiązki i nakazy oszczędzania, które sprawiają, że wszyscy diagnozując i lecząc naszych pacjentów, stąpamy po bardzo kruchym lodzie. System pełen jest patologii, bo, czy normalne jest, że „najlepszym” pacjentem dla szpitala jest pacjent, którego diagnostyka jest najtańsza, czyli w rzeczywistości ten najmniej schorowany, a mówiąc przewrotnie – ten najbardziej zdrowy?

Czy można pogodzić się z tym, że publiczny płatnik nie chce godnie zapłacić za leczenie ubezpieczonego chorego, który ponownie trafi do szpitala w czasie krótszym niż 14 dni od ostatniej hospitalizacji, albo, że w szpitalu „nie opłaca się” robić rezonansu, bo wysłanie na badania z poradni nie obciąża oddziału? Nikogo nie obchodzi, że czas oczekiwania w poradni na wizytę często przekracza wiele miesięcy. Ale czego można oczekiwać po jednym z najsłabszych i najgorzej finansowanych systemów ochrony zdrowia w Europie, a może, jak pokazują ostatnie rankingi, nawet i w całym cywilizowanym świecie? Jednak, czy dyletanctwo decydentów odpowiedzialnych za ochronę zdrowia w Polsce i ich lekceważące podejście do pacjentów oraz pracowników ochrony zdrowia może usprawiedliwiać grzechy zaniechania, jakich coraz częściej dopuszczają się nasi koledzy po fachu? Odpowiedź nasuwa się sama, choć może najlepiej będzie, jeśli każdy z nas rozważy to we własnym sumieniu.

A co stało się z pacjentką? Skierowałem ją na dalszą diagnostykę i leczenie do... innego szpitala.

Marek Derkacz
marekderkacz@interia.pl

Rewolucja w rehabilitacji, czyli egzoszkieleł

Pacjenci Uniwersyteckiego Szpitala Dziecięcego w Lublinie, którzy nie poruszają się samodzielnie, mogli testować w praktyce urządzenie, które rewolucjonizuje świat fizjoterapii neurologicznej – egzoszkieleł – i często po raz pierwszy w życiu, przejść stawiając kroki.



Egzoszkieleł wspomagany to dziś najnowocześniejsze urządzenie, oferujące skuteczną rehabilitację i dające nadzieję na szybszy powrót do zdrowia. Twórcą urządzenia jest amerykańska firma, która jest pionierem w dziedzinie robotyki i tworzeniu egzoszkieleł, służących zwiększeniu mobilności. Dzięki staraniom Zakładu Fizjoterapii i Oddziału Neurologicznej Rehabilitacji Dziecięcej USD przez kilka dni pod koniec stycznia br. urządzenie testowano w Lublinie.

– Obecnie dostępne są tylko egzoszkieleły do pracy z pacjentami o wzroście minimum 150 cm – mówi kierownik Zakładu Fizjoterapii USD **Jarosław Napiórkowski**. – Marzeniem jest, aby do tego urządzenia podłączać jak najmłodsze dzieci, takie, które gdyby były zdrowe, w naturalny sposób uczyłyby się chodzić. Takie modele są już w USA i pewnie wkrótce dotrą i do nas. Oby jak najszybciej!

Bo, jak mówią fizjoterapeuci, najtrudniejszą rzeczą w pracy z osobami, które nigdy same nie chodziły – np. w przypadku dzieci z porażeniem mózgowym – jest całkowity brak wzorców chodu u tych osób. Ktoś, kto nigdy nawet nie stał na własnych nogach, musi się tego nauczyć, wytrenować własny mózg i jest to

możliwe właśnie dzięki amerykańskiemu wynalazkowi, który rewolucjonizuje świat fizjoterapii neurologicznej. – U osób po udarach, czy wypadkach nie ma tego problemu, bo one wcześniej chodziły i mózg zachowuje tę umiejętność – wyjaśniają fizjoterapeuci. Egzoszkieleł to mocowana na zewnątrz ciała powłoka, zasilana przez silniki lub siłowniki, wspomagająca przynajmniej częścią swojej energii ruch kończyn. Głównym jej celem jest wzmocnienie siły mięśni człowieka. Początkowo technologia ta była rozwijana przez wojsko, obecnie, po przejściu testów „polowych”, technologia ta jest powoli wdrażana w dziedzinie rehabilitacji.

Egzoszkieleł jest przeznaczony dla pacjentów mających przerwany rdzeń kręgowy, pacjentów po udarze z niedowładem połowicznym, stwardnieniem rozsianym, dystrofią mięśniową i przepukliną oponoworodzeniową, z całkowitym przerwaniem rdzenia do C7 włącznie, chorobą Guillaume-Barr i oczywiście porażeniem mózgowym.

Urządzenie pozwala na wstawanie, siadanie, a przede wszystkim chodzenie, z prawidłowym przenoszeniem obciążenia między kończynami.

Pacjenci są „ubierani” w urządzenie, czyli plecak z komputerem i szkielet na nogi z silnikami elektrycznymi i przekładnikami do chodzenia (tzw. sztuczne stawy – biodrowy, kolanowy i skokowy). Urządzenie idealnie wspomaga chód pacjentów, tak, że praktycznie każdy użytkownik dopuszczony przez lekarzy do treningów chodzi już podczas pierwszej sesji.

– Idealnie by było, gdybyśmy takie urządzenie mogli mieć w naszym zakładzie, a pacjenci mogli przyjeżdżać na 2–3-tygodniowe turnusy, w czasie których ćwiczyliby z pomocą egzoszkieletu. Myślę, że większość z nich (oczywiście z grupy, która kwalifikuje się do nauki chodzenia, bo nie wszyscy mają takie możliwości), już po kilku takich cyklach mogłaby zacząć chodzić przy pomocy kul, a to zupełnie inna jakość życia, bez wózka, dająca szansę na samodzielność. Powinny tak ćwiczyć już najmłodsze dzieci, bo w ich rehabilitacji chodzi o to, żeby jak najwcześniej stworzyć wzorec prawidłowego chodu – podkreśla **Jarosław Napiórkowski**. Szpital chce pozyskać unijne fundusze na zakup egzoszkieleł. Koszt jednego urządzenia to ok. pół miliona złotych.

Anna Augustowska



**Sprzedam w Lublinie
przy ul. Zana 11a
nowe lokale na gabinety
i usługi medyczne**



Tel. 601 340 730

Kobiety zwykle piją w ukryciu

z psycholog Iwoną Mialik,
kierowniczką Wojewódzkiego Ośrodka Terapii Uzależnienia od
Alkoholu i Współuzależnienia w Lublinie,
rozmawia Anna Augustowska

• Kobiety mają gorzej?

– Mają trudniej. Szybciej się uzależniają, ciężiej chorują i dłużej wychodzą z nałogu, o ile zdecydują się na leczenie. Po wodów takiego stanu rzeczy jest kilka.

Po pierwsze fizjologia. W ciele kobiet jest więcej tłuszczu a mniej wody. U mężczyzn – odwrotnie. Zaraz po wypiciu stężenie alkoholu we krwi kobiety będzie wyższe, bo alkohol rozpuszcza się w wodzie a nie rozpuszcza się w tłuszczu. Do mózgu kobiety, w związku z tym, trafi więcej alkoholu. Poza tym kobiety mają mniej niż mężczyźni enzymu rozkładającego alkohol w wątrobie. Efekt taki sam: kobieta upije się silniej tą samą ilością alkoholu niż mężczyzna.

Warto też wiedzieć, że kobiety nieuzależnione częściej sięgają po alkohol, a kobiety uzależnione szczególnie narażone są na nawrót picia, przed miesiączką (zespół napięcia przedmiesiączkowego PMS) – a wtedy właśnie zmienia się metabolizm alkoholu i zamiast oczekiwanego rozluźnienia w czasie PMS objawy się zaostrza, bo alkohol wypłukuje magnez.

• Mimo to pijących kobiet przybywa.

– Bo życie je przerasta. Stres związany z aspiracjami, aby zawsze i w każdej sytuacji być perfekcyjną: panią domu, pracownikiem, supermamą, żoną, czułą opiekunką starych rodziców itd. Takie są oczekiwania społeczne. I kiedy przychodzi jakiś kryzys, coś się nie udaje, nerwy odmawiają posłuszeństwa... najłatwiej sięgnąć po alkohol – dostępny, legalny i dający szybki efekt narkotyk. Szkoda, że w opinii społecznej nie ma tej wiedzy, że alkohol to narkotyk. I sięgając po niego nigdy nie wiemy, jakie będą tego skutki. Badania wykazują, że kobieta może się uzależnić już po kilku tygodniach, mężczyzna po latach systematycznego picia.

• Co takiego daje alkohol?

– Alkohol pozwala tłumić lęk, ma silne działanie przeciwlękowe. Redukuje napięcie, „poprawia świat”. Nagle mija stres, wszystko jest prostsze. Po co się więc męczyć, nawet na stacji benzynowej można kupić flaszkę. Dla kobiet są całe linie

damskich alkoholi np. piwa smakowe czy cydry. To działa – skoro dla kobiet, to znaczy bezpieczne, tylko pić! Nawet się mówi „babska wódka”. To jednak pozory i iluzja. Nie ma bezkarnego picia.

• Kobiety piją inaczej?

– Mężczyźni piją zwykle ze względów społecznych – chcą w czymś uczestniczyć, stąd te męskie wódki czy „idziemy na piwo”. Później przechwálki, ile dali radę wypić. Kobiety nie licytują się dzień po ilością wypitego alkoholu, nie szczycą mocną głową. Piją bo są nieszczęśliwe, niezadowolone z siebie, bo nie dają rady. U kobiet zawsze też, gdzieś na dnie, jest silna trauma z przeszłości np. przeżyty gwałt, śmierć kogoś ważnego, porażka np. związana z dziećmi, czy po prostu moment, gdy dzieci odeszły, dorosły. Nierzadko uzależnienie jest ceną, jaką płaci żona pijącego męża. Gdy pije wraz z nim, żeby zatrzymać go w domu, żeby nie szukał towarzystwa, żeby wypić mniej....

Kobietom nie wypada pić. Piją więc często w ukryciu. Kiedy domownicy śpią a one już wszystko wysprzątały, poprasowały i podszykowały obiad na drugi dzień; kiedy mają gotowy wykład, przygotowały prezentacje. Piją po powrocie do domu, w samotności, a rano biorą prysznic i wyperfumowane biegną do pracy, na dyżur w szpitalu albo do biura. Piją w pracy, w damskiej torebce zawsze zmieści się przecież piersiówka, którą można wyciągnąć w toalecie... Piją też na imprezach, oficjalnie, bo to styl życia związany z zawodem – po pracy wszyscy chodzą na drinka... Tylko, że kobietom szybko jeden drink przestaje wystarczać, stąd domowe kryjówki – w pralce, za szafą, pod bielizną...

• Jak długo mogą tak działać?

– Różnie, ale konsekwencje zawsze będą. Na terapię trafiają zwykle osoby, którym skumulują się kryzysy a alkohol już nie zadziała: rozpadnie się związek, kolejny raz zawalimy coś w pracy, dojdzie do aktów przemocy, ktoś wezwie do nas policję albo własne dziecko wykrzyczy, co myśli o pijanej mamie... I wtedy dopiero pęka bańka mydlana z przekonaniem, że „piję, ale wszystko działa”. To jednak już późny etap, choroba alkoholowa trzyma mocno ale to także szansa, aby z nią skończyć. Zacząć się leczyć.

• Nie można wcześniej?

– Można, ale istotą tej choroby jest wyparcie i dopóki nie zdarzy się coś dramatycznego, np. jazda samochodem pod wpływem alkoholu, poważny błąd, kompromitacja w pracy, uzależnieni mówią, że nad wszystkim panują... Tymczasem ostrzeżeniem, że przestają już panować, powinno być zastanawianie się, czy w domu jest alkohol? Że zaczyna się pić więcej, aby się dobrze poczuć, że już rano czeka się na wieczór, bo wtedy zaczyna się picie.



• Terapia na tym etapie jest skuteczna?

– Może być, ale to zależy od dojrzałości, samoświadomości i motywacji osoby. Niestety, na początku wszyscy, mimo że deklarują chęć rzucenia picia, przede wszystkim nie chcą mieć kłopotów z powodu picia. A to niemożliwe dopóki będą pić.

• A ograniczanie picia? Abstynencja to warunek?

– To może być początek drogi, wiele osób właśnie tak chce zacząć. Mówią np. będę pić 3 razy w tygodniu a nie codziennie, jak do tej pory. Jednak szybko sami dochodzą do wniosku, że to mydlenie oczu i walczą o dojście do całkowitego

porzucenia picia. W naszych ośrodkach czekają profesjonalści. Każdy, kto tylko zechce, znajdzie pomoc. Możemy kierować naszych pacjentów nawet do ośrodków na drugim końcu Polski, mamy usługi on-line, czyli sesje terapeutyczne na sky-pie, wspieramy najbliższych osób uzależnionych. Oferta jest bardzo szeroka, trzeba pokonać opór, wstyd, obawy i zaryzykować powrót do zdrowia. Kobiety mają z tym większy problem, bo przysięgają na terapię to przysięgają, że piję, czyli nie radzę sobie, nie jestem heroiczną matką-Polką, kobietą, która zawsze daje radę, a przecież w naszym społeczeństwie nie ma chyba nic gorszego niż zaślezyć na epitet „pijaczka”, czy „alkoholiczka”, prawda?

Literacko

Jestem alkoholiczką

Kobiece alkoholizm porusza bardziej. Nad tym, że ktoś widział pijanego w sztok faceta, nawet jeśli był to znany polityk czy aktor, szybko przechodzi się do porządku dziennego. Kiedy jest to jednak kobieta, choćby sąsiadka z osiedla albo mniej lub bardziej znana lokalna bizneswoman, prawniczka czy lekarka – komentarzom nie ma końca. A co dopiero, kiedy jest to np. Ilona Felicjańska, uosobienie szczęścia, kariery i sławy?

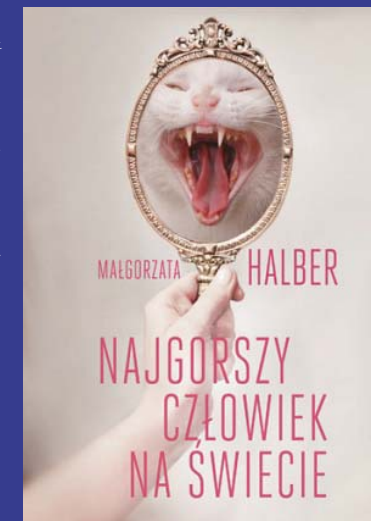
O tym, jak to jest być alkoholiczką i jak się wychodzi z nałogu, opowiada w swej debiutanckiej powieści „Najgorszy człowiek na świecie” Małgorzata Halber. Autorka to znana dziennikarka muzyczna (dla wielu znana od dziecka, bo zaczynała w kultowym niegdyś programie dla młodzieży 5-10-15), była prezenterka telewizji VIVA i blogerka. W powieści, mimo że ukryta pod postacią Krystyny, pisze o swoim alkoholizmie, o pogrążaniu się w nim i o walce, jaką stacza w świecie, gdzie piją wszyscy, bo nie potrafią być sobą. „Po kieliszku czerwonego wina w romantycznej knajpce stawałam się czarująca i wesoła, bez tego przypominałam papę skrzyżowaną z europaletą”.

Opowieść wstrząsa, porusza, każe się zastanowić, dlaczego tak trudno jest żyć bez imprez, zalewania się w trupa, bez porannego biegu do sklepu po kolejną butelkę... Nie ma w niej jednak pouczania. „To nie jest dydaktyczna czytanka o kobiecie, która wskutek terapii rodzi się na nowo do lepszego życia” – pisze o książce Halber Łukasz Saturczyk.

Alkoholicy, narkomani, ludzie uzależnieni dochodzą wreszcie do momentu, kiedy mogą o sobie myśleć tylko jak o tytułowym najgorszym człowieku na świecie. O tym, czy można to zmienić, jak wygląda ten proces, a później, jak żyje się bez alkoholu, narkotyków i w bolesnej pustce emocjonalnej (bo przecież na odwyku trudno chodzić na imprezy, gdzie wszyscy piją), warto dowiedzieć się z opisaną przez Halber jej historii. Do bólu szczerej i właśnie dlatego dającej odwagę, aby wkroczyć na drogę uwolnienia od śmiertelnego nałogu.

Anna Augustowska

Małgorzata Halber,
Najgorszy człowiek na świecie,
Wydawnictwo Znak, Kraków 2015 rok.



Okręgowa Izba Lekarska
w Szczecinie
zaprasza śpiewających lekarzy
do Szczecina na
**V międzynarodowy
przegląd lekarzy
śpiewających
„Musica mores confirmat”
(8–10.05.2015 r.)**

Unikatowy charakter tego wydarzenia artystycznego łączy walory uzdrawiającego wpływu muzyki z walorami integracji środowiska zawodowego lekarzy i lekarzy dentystów oraz promocją pięknego miasta Szczecina.

Przyjeźdźni uczestnicy przeglądu zatrzymają się w wygodnym hotelu Focus. W pierwszym dniu przeglądu zaplanowane są koncerty dla chorych. Po koncertach odbędzie się sympozjum naukowe na tematy związane z muzykoterapią. Drugi dzień przeglądu rozpoczyna rejs statkiem po Odrze. Tego samego dnia w Klubie 13 Muz na placu Żołnierza Polskiego odbywa się KONCERT GALOWY, gdzie prezydent miasta Szczecina wręczy nagrody zwycięzcom przeglądu w tym nagrodę główną – „Gałązkę Magnolii”, wykonaną ze srebra i bursztynu.

Okręgowa Izba Lekarska w Szczecinie,
ul. Marii Skłodowskiej-Curie 11,
71-332 Szczecin.
Szczegółowe informacje:
tel. 91 48 74 936 wew. 116 (p. Kamila Sidor)
w godz. 8.00–15.00
e-mail: ksidor@oil.szczecin.pl
www.oil.szczecin.pl
zakładka: Sport, kultura i rekreacja

SERDECZNIE ZAPRASZAMY!

Zaproszenie na
**Międzynarodowe Warsztaty
USG Piersi
które odbędą się w dniach
17–19 kwietnia 2015 r. w Otwocku,
Z-Hotel, ul. Wczasowa 25.**

Podczas spotkania zaprezentowane zostaną najnowsze metody badań obrazowych piersi i laserowa technologia wykonywania biopsji. W programie warsztatów przewidziane są: wykłady, dyskusje panelowe i warsztaty praktyczne, które poprowadzą czołowi światowi specjaliści z dziedziny onkologii, m.in.: prof. dr hab. n. med. Alexander Mundinger (Niemcy) – były prezydent Międzynarodowej Szkoły USG Piersi IBUS, prof. dr hab. n. med. Enzo Durante (Włochy) – sekretarz Międzynarodowej Szkoły USG Piersi IBUS.

Warsztaty są skierowane do lekarzy onkologów, ginekologów, patologów diagnostów obrazowych, ultrasonografistów oraz wszystkich innych lekarzy zainteresowanych diagnostyką obrazową piersi.

W razie jakichkolwiek pytań lub potrzeby uzyskania dodatkowych informacji proszę o kontakt z biurem warsztatów (PRIMUM Public Relations, Piotr Jamrogiewicz, p.jamrogiewicz@primum.pl, 226906739).

Obrady Okręgowej Rady Lekarskiej w Lublinie, w dniu 4 lutego 2015 r., prowadził prezes Janusz Spustek.

Informacje z działalności Delegatury przedstawili ich przewodniczący.

Delegatura Biała Podlaska – 24 stycznia 2015 r. w Dworku Helena odbył się XXIV Bal Lekarza. Po raz drugi lekarze bawili się wspólnie z prawnikami, do białego rana. W dniu 21.02.2015 r. w Centrum Dydaktycznym WSzS Komisja Kształcenia LIL zorganizowała kurs szkoleniowy – „Agresywny pacjent”, na który zgłosiło się 77 lekarzy (na kurs – „Analiza osobowości”, który zaplanowano na 6 marca 2015 r., zgłosiło się już 70 lekarzy). 28 lutego 2015 r. planowany jest wyjazd do Teatru Dramatycznego w Warszawie, na spektakl „Nosorożec”.



Delegatura Zamość – przekazano list gratulacyjny dla lekarza mieszkającego na terenie Delegatury, z okazji 90 rocznicy urodzin oraz okolicznościowy upominek. W dniu 31.01.2015 r. odbył się III Bal Lekarza i Prawnika.

Delegatura Lublin – Lubelska Izba Lekarska objęła patronatem honorowym mistrzostwa lekarzy i prawników w szachach. Przyznano dofinansowanie (2500 zł) na obchody 60 rocznicy uzyskania dyplomu lekarza przez absolwentów Akademii Medycznej w Lublinie. Uzyskano zgodę dyrekcji SPSK nr 1 na bezpłatne korzystanie z parkingów szpitalnych przy ul. Chmielnej i Radziwiłłowskiej, dla członków ORL, w dniu jej obrad.

Omawiano projekt budżetu Izby na 2015 rok. Prezes LIL Janusz Spustek poinformował o staraniach wykupu od władz miasta siedziby LIL przy ul. Chmielnej.

Sprawozdania z działalności komisji problemowych przedstawili ich przewodniczący.

Komisja ds. Seniorów – 18.01.2015 r. została odprowadzona msza św. w intencji zmarłych w 2014 r. lekarzy. W dniu 19.01.2015 r. zorganizowano wyjazd do Muzeum Historii Żydów Polskich (POLIN) w Warszawie. W ostatni czwartek miesiąca na zebraniu seniorów, kol. Stanisława Jakubowska-Kusz wygłosiła prelekcję (cz. I) o Tadeuszu Boyu-Zeleńskim – lekarzu, pisarzu, satyryku. Delegacja lekarzy seniorów odwiedziła 4 lekarzy, którzy w styczniu 2015 r. ukończyli 90 lat życia, złożyli im gratulacje i wręczyli okolicznościowe upominki.

Komisja Kultury – na wernisażu prac fotograficznych lekarzy i studentów medycyny przybyło wielu laureatów, w tym także spoza Lublina. Komisja podejmuje działania popularyzujące ideę pleneru fotograficznego, aby zachęcić do udziału lekarzy i studentów z całego kraju. W dniu 21.02.2015 r. odbędzie się wernisaż obrazów kol. Małgorzaty Bochenko – „Pasja, piety, kolumny”.

Komisja Etyki – ma przeciętnie do rozpatrzenia dwie skargi miesięcznie. Mają one różny charakter, jedna z nich, złożona przez obywatela, dotyczyła reklamowania swoich usług przez lekarza.

Komisja ds. Konkursów – wytypowała swoich przedstawicieli do komisji konkursowych: na ordynatora Oddziału Urologicznego w szpitalu w Zamościu oraz na 3 konkursy na pielęgniarki oddziałowe i naczelną. Rozstrzygnięty został konkurs na ordynatora chirurgii w Janowie Lubelskim, a wygrał go dr Włodzimierz Kostrzewa.

Komisja Stomatologiczna – na swoim zebraniu omawiała problemy interesujące środowisko lekarzy dentystów.

Komisja ds. Zmian Systemowych – postanowiono nawiązać bezpośredni kontakt z osobami zajmującymi się sprawami ochrony zdrowia w samorządzie terytorialnym.

Komisja Sportu i Rekreacji – koncentruje swoją uwagę na sprawach rekreacji lekarzy i ich rodzin. Informacje bieżące na ten temat można śledzić na stronie LIL, zakładka Komisja Sportu. Rozpatrywano projekt budżetu komisji na 2015 r.

Komisja Socjalno-Bytowa – obraduje raz w miesiącu, wszystkie sprawy są załatwiane na bieżąco. Szczególnie cieszy fakt, że środki przeznaczone w budżecie na pomoc dla lekarzy, znajdujących się w trudnej sytuacji życiowej, dotarły do potrzebujących praktycznie w 100 proc. Projekt budżetu na 2015 rok zakłada zwiększenie wydatków z 200 tys. do 250 tys. zł.

Komisja ds. Wykonywania Zawodu – Lubelska Izba Lekarska podpisała na 2015 r. nowe porozumienie z PZU w zakresie ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej lekarzy i lekarzy dentyków. Komisja przypomina, że lekarz/lekarz dentysta prowadzący indywidualną praktykę lekarską, powinien niezwłocznie (nie później niż 7 dni) od zawarcia umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, przekazać organom prowadzącym rejestr, dokumenty ubezpieczenia.

Komisja Kształcenia Medycznego – prowadziła kontynuację szkoleń z zakresu ratownictwa medycznego dla lekarzy dentyków. W związku z ogromnym zainteresowaniem ze strony lekarzy, zaplanowano 3 edycje kursu z zakresu postępowania w stanach nagłych (3 terminy – pilotaż). Kursy z zakresu prawa medycznego i analizy osobowości – zaplanowano w delegaturach. W kwietniu 2015 r. odbędzie się w Lublinie konferencja „Wybrane aspekty prawne w codziennej praktyce lekarskiej”. Do chwili obecnej zarejestrowało się 300 osób. Ogółem z kursów w 2014 r. skorzystało 477 lekarzy i lekarzy dentyków.

Okręgowa Rada Lekarska po szczegółowym omówieniu projektu budżetu na 2015 r. przyjęła go w głosowaniu jednomyślnie. Szczególnie podkreślano tak istotne zwiększenie budżetu dla Komisji Socjalno-Bytowej na pomoc dla lekarzy, będących w trudnej sytuacji życiowej, dla Komisji Sportu i Rekreacji oraz dla Komisji Kształcenia o ponad 200 proc., co wiąże się z olbrzymim zainteresowaniem dla prowadzonych szkoleń oraz przewidywanych dopłat do udziału w zjazdach naukowych.

ORL podjęła uchwałę o wybraniu oferty złożonej przez Benefit Systems SA na świadczenie usług, na rzecz członków Lubelskiej Izby Lekarskiej, w ramach Programu Korzyści przez Partnerów Benefit Systems.

(jj)



www.elex.pl

20-123 Lublin, ul. Lubartowska 44

81 747-90-81

607-637-369

41-243-50-50

801-000-900

www.elba.lublin.pl



Nowi
Podatnicy
2015

Już dziś negocjuj ceny

KASA FISKALNA
POSNET BINGO HS



KASA FISKALNA
POSNET MOBILE EU



KASA FISKALNA
NOVITUS NANO E



plus
prezent

KASA FISKALNA
MERCURY 130F



888zł
z VAT

KASA FISKALNA
POSNET
MOBILE HS EJ



plus
prezent

KASA FISKALNA
ELZAB MINI E



plus
prezent

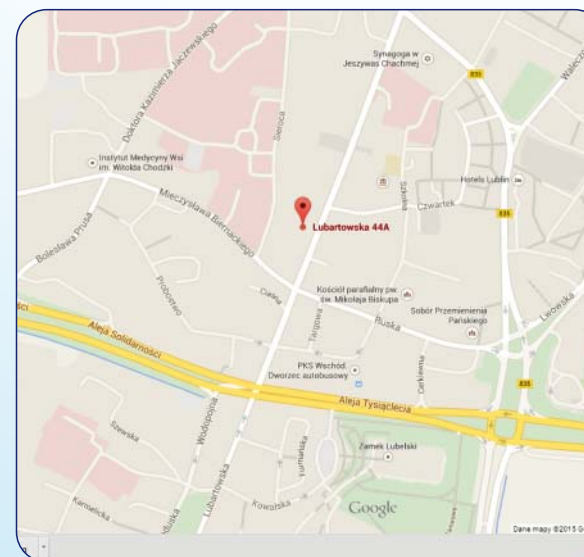
KASA FISKALNA
NOVITUS MAŁA PLUS



KASA FISKALNA
POSNET
NEO XL EJ



2499zł
z VAT



Ceny już od 888,00 zł z Vat

Wszyscy nasi Klienci dodatkowo otrzymują:

- pomoc we wszystkich kwestiach formalnych
- profesjonalne doradztwo
- pomoc w uzyskaniu ulgi z Urzędu Skarbowego w kwocie 700 zł
- dowóz lub dostawa kurierem
- instalacja urządzenia fiskalnego
- programowanie kasy fiskalnej
- szkolenie z zakresu obsługi
- fiskalizacja urządzenia
- dokumenty do Urzędu Skarbowego

MAMY
KASY
NA RATY

"ELEX" Anna Zając i Edward Zając Sp. j.

Nasze oddziały są do Państwa dyspozycji od :pn. -pt w godz. 8 - 17, sob. 8 - 14

Oddział Ostrowiec Św.

ul. Żabia 28
tel. 41-263-32-12

Oddział Kielce

ul. Jagiellońska 23/2
tel.: 41-366-09-92

Oddział Radom

ul. Bóżniczna 3
tel.: 48-360-11-29

Oddział Tarnobrzeg

ul. Moniuszki 5/9
tel.: 15- 823-56-77

Oddział Lublin

ul. Lubartowska 44
tel.: 81- 747-90-81



Łącząc się w głębokim smutku z Doktorem

Witoldem Fijałkowskim

pierwszym Prezesem Lubelskiej Izby Lekarskiej
Składamy serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci

Żony

Prezes, Koleżanki i Koledzy oraz pracownicy Lubelskiej Izby Lekarskiej



11 lutego – Dzień Chorego

Modlitewne czuwanie i msza święta, której przewodniczył abp Stanisław Budzik udzielając sakramentu chorych, to główne punkty tegorocznych obchodów Światowego Dnia Chorego, które odbyły się w lubelskiej archikatedrze. Towarzyszyły im słowa z księgi Hioba: „Niewidomemu byłem oczami, chłemu służyłem za nogi”.

O pierwszej pomocy

W Galerii Olimp zorganizowano warsztaty z praktycznej nauki udzielania pierwszej pomocy, które odbyły się w ramach projektu „Pierwsi do Pomocy”, który przygotowali uczniowie z II LO w Lublinie. Uczestnicy mogli m.in. nauczyć się resuscytacji krążeniowo-oddechowej na specjalnych fantomach.



Operowali bardzo międzynarodowo

Międzynarodowa konferencja okulistyczna – pierwsza tego typu w Polsce – odbyła się w Lublinie. W czasie jej trwania wykonano 27 operacji, obejmujących pełne spektrum zabiegów okulistycznych. Wszystkie dzięki przekazowi internetowemu można było oglądać na żywo w centrum konferencyjnym w siedzibie lubelskich Targów Wschodnich. W konferencji uczestniczyli lekarze z USA, Indii, Włoch, Hiszpanii, Rosji, Belgii a także specjaliści z Warszawy, Wrocławia, Łodzi i Lublina.



Szkołą się pilnie i chętnie!

Ogromnym zainteresowaniem cieszą się organizowane przez Komisję Kształcenia LIL kursy doskonalenia zawodowego. W styczniu lekarze i lekarze dentyści uczestniczyli m.in. w kursie o praktycznym postępowaniu z agresywnym pacjentem. Natomiast kurs o prawnych aspektach błędów medycznych cieszy się tak dużym powodzeniem, że zdecydowano się na dodatkowe terminy szkoleń: 18.04, 9.05 i 13.06.

Onkologia otworzyła drzwi

Z okazji Światowego Dnia Walki z Rakiem w Ośrodku Profilaktyki Nowotworów i Promocji Zdrowia COZL oraz w Wojewódzkim Ośrodku Koordynującym Populacyjny Program Wczesnego Wykrywania Raka Piersi można było zapoznać się z materiałami promującymi zdrowy styl życia a także skorzystać z badań profilaktycznych. Na fantomach uczono, jak poprawnie wykonać samobadanie piersi, prezentowano proste zabiegi rehabilitacyjne i filmy edukacyjne na temat profilaktyki chorób nowotworowych oraz zaleceń Europejskiego Kodeksu Walki z Rakiem.



Zatańczyli dla dzieci

Bal charytatywny „I ty możesz pomóc choremu dziecku”, który już po raz XVIII zorganizowano na rzecz małych pacjentów Uniwersyteckiego Szpitala Dziecięcego w Lublinie, zgromadził liczne grono balowiczów pragnących w ten sposób pomóc. Jak zawsze dochód z balu przeznaczony jest na zakup sprzętu i aparatury medycznej – w tym roku na zakup pomp infuzyjnych dwustrzykawkowych.



Innowacyjny lek w Biomedzie

W lubelskiej firmie Biomed – Wytwórni Surowic i Szczepionek będzie produkowany nowoczesny lek biologiczny wytwarzany z innowacyjnej immunoglobuliny ludzkiej. Może być wykorzystywany m.in. w hematologii, onkologii i neurologii. Produkcja najprawdopodobniej zacznie się w przyszłym roku.

„Muzykujący doktor to raczej dziwadło”

z radiologiem **Maciejem Szajnerem**
z Zakładu Radiologii Zabiegowej i Neuroradiologii
rozmawia **Anna Augustowska**

• Muzyka w medycynie – jak to działa?

– Dwie dziedziny pozornie całkowicie niezwiązane, a jednak... Muzyka leczy, łagodzi stres i ból, polepsza samopoczucie, często podwyższa optymizm. Wielu kolegów zaangażowanych w działania medyczne, operatywę słucha muzyki dodając sobie w ten sposób dobrej energii. Nic w tym dziwnego, chyba tak było od zawsze w każdej ludzkiej aktywności. Ludzie zawsze „robili muzykę” przy pracy, śpiewali przy stawianiu żagli i przy rwanu pierza czy zbieraniu bawełny. Muzyka zawsze pomaga i łączy ludzi.

konieczna tym, którzy się jej obawiają na sali operacyjnej. W końcu wszystko ma służyć powodzeniu operacji.

• Prof. Religa operował przy muzyce Luisa Armstronga – co Ty preferujesz? Rodzaj zabiegu ma wpływ na rodzaj muzyki?

– Cały czas kroczę ścieżką bluesa, taki charakter. To on właśnie przez swoją prostotę, emocje stanowi do dziś formę nieukończoną. Muzyka oparta na szczerości, bardzo osobista i w odbiorze, i w tworzeniu. Warsztatowo waha się od genialnego prymitywizmu do skończonej wirtuozerii.

byłoby lepiej, gdyby więcej ludzi poważnie przyswoiło sobie zawołanie The Beatles: „All You Need is Love”.

• Jesteś nie tylko odbiorcą – słuchasz i fanem muzyki, ale ci co Cię znają, widzą Cię z gitarą. Jak to się zaczęło?

– Wcale nie gram tak często jakbym chciał, ale sprawia mi to ogromną przyjemność i pozwala zachować cząstkę siebie. Muzyka jest wszędzie i bez niej wyobrazić sobie świata po prostu nie można. Nie znam nikogo, kto jawnie deklarowałby wrogość do muzyki. Lubią ją wszyscy, chodzi o to, by to muzyka polubiła nas. Mnie polubiła pod koniec lat 70. Zakumpowaliśmy się i do dziś pomagamy sobie przetrwać. Jest jednym z najlepszych lekarstw na głupotę i ciemnotę otaczającego świata. Odkrywa wspólne mianowniki, łączy na podstawie szacunku, którego tak mało w dzisiejszym świecie.

• Co i z kim – grasz, komponujesz?

– Gram z kolegami lekarzami, czasami ujawniamy się, zwykle w okolicy Bożego Narodzenia. Dość rzadko ćwiczymy, ale są to spotkania niezwykle przyjemne z dobrymi ludźmi. Na marginesie – przestroga, zauważam, że ujawnienie pasji muzycznej może być dość ryzykowne w przypadku środowiska lekarzy. Nie zawsze odbiór jest pozytywny, raczej można narazić się na komentarze i podejrzenia, że zamiast pracą, to się muzyką zajmuje, ergo słaby doktor, a w każdym razie niepoważny. Poważny to chodzi w krawacie i z teczką, rozmawia o NFZ, wakacjach w Egipcie lub fundamentach domu na przedmieściach, czasami o polityce. Muzykujący doktor to raczej dziwadło. Kuba Sienkiewicz potwierdza moją tezę.

• Mówisz, że bez muzyki – jej grania i słuchania, nie mógłbyś być lekarzem. Kiedyś jednak wybrałeś medycynę....

– Pewnie mógłbym, ale na pewno nie byłbym sobą. Wybór kierunku był dość prosty o ile pamiętam. Taki był wtedy czas, odruch serca nie miał nic wspólnego z faktem, że byłbym wzięty do wojska w razie wpadki. Rok 1982, matura, plotki o mobilizacji, nikt nic nie wie, a decydować trzeba. Skoro koledzy idą na medycynę, odruchowo dołączyłem, po klasie biochem był to jedyny logiczny ruch.

• Gdzie i kiedy można posłuchać Maćka Szajnera?

– Żarty!!! Jak mnie zaprosicie...



• Zawsze operujesz słuchając ulubionej muzyki?

– Od wielu lat muzyka jest elementem dodającym ducha całemu zespołowi, z którym pracuję. Dla mnie to miara czasu, balsam na duszę i przede wszystkim skupienie na zabiegu. Muzyka stanowi ład, harmonia wyznacza sens bez względu na rodzaj muzyki. Niewielu jest miłośników kakofonii, choć w sprawach życiowych spotyka się takich uparciuszków którzy w sferze muzycznej wolą Mozarta od Pendereckiego. Niekonsekwencja, ale jakąż ludzka!

• Grasz pod siebie, czy dla pacjenta?

– Chory przed zabiegiem lub diagnostyką zawsze docenia miłe dźwięki, które odwracają jego uwagę i sprawiają mu przyjemność, czasem stanowią też temat do rozmowy. Oczywiście, każdy ma swój gust i nawyki więc muzyka nie jest

• A wartość muzyki?

– Dość popularną tezą jest, iż niewielu ludzi słyszy muzykę a jedynie jej słucha. Nic w tym złego, może tylko szkoda, że pomimo tak wielkiej dostępności i popularności sztuka z trudnością realizuje swoją misję zmieniania człowieka. Pewnie

Wszystko dla pacjentów

Tegoroczne obchody Dnia Chorego w Samodzielnym Publicznym Szpitalu Wojewódzkim im. Papieża Jana Pawła II w Zamościu miały szczególny wymiar. Podsumowano najważniejsze ubiegłoroczne przedsięwzięcia i wydarzenia przeprowadzone w tej placówce, w tym obchody jubileuszu 20-lecia szpitala, wręczono odznaczenia prezydenta RP Bronisława Komorowskiego, certyfikaty zarządzania jakością oraz dyplomy uznania.

Ubiegły rok dla szpitala „papieskiego” był pomyślny. Udało się m.in. uruchomić zmodernizowane całonocowe ładowisko dla helikopterów, zakupiono nowoczesną aparaturę do diagnostyki endoskopowej, sterylizator plazmowy oraz przeprowadzono generalny remont Oddziału Gastroenterologii i Chorób Wewnętrznych. Fundacja szpitala, za pieniądze otrzymane od nadleśnictw, działających w ramach Dyrekcji Regionalnej Lasów Państwowych w Lublinie (120 tys. zł), zakupiła i przekazała nowoczesny aparat USG Oddziałowi Onkologii Klinicznej (na zdjęciu). Łączna wartość wymienionych inwestycji wyniosła ok. 2,5 mln zł. – To był dobry i wyjątkowy rok – podkreśla **Andrzej Mielcarek**, dyrektor placówki.

Obchody Dnia Chorego w szpitalu „papieskim” rozpoczęły się 11 lutego uroczystą mszą świętą w kaplicy szpitalnej pod przewodnictwem biskupa zamojsko-lubaczowskiego ks. **Mariana Rojka**, który odwiedził i błogosławił chorych na oddziałach oraz dokonał aktu poświęcenia przeprowadzonych inwestycji. Druga część, podsumowująca przeprowadzone projekty, odbyła się 13 lutego.

rp

Odznaczeni:

Za wybitne zasługi w pracy naukowo-badawczej w dziedzinie nauk medycznych, za osiągnięcia w działalności na rzecz ochrony zdrowia KRZYŻEM KAWALERSKIM ORDERU ODRODZENIA POLSKI – **Andrzej Kleinrok**; za wybitne zasługi na rzecz ochrony zdrowia, za osiągnięcia w pracy organizacyjnej i działalności społecznej KRZYŻEM KAWALERSKIM ORDERU ODRODZENIA POLSKI – **Andrzej Mielcarek**; za wzorowe, wyjątkowo sumienne wykonywanie obowiązków, wynikających z pracy zawodowej MEDALEM ZŁOTYM ZA DŁUGOLETNIĄ SŁUŻBĘ – **Krzysztof Gąsiorek**. Ponadto, dyrekcja szpitala wyróżniła 106 pracowników dyplomami uznania w związku z zakończeniem obchodów jubileuszu.



Odeszli

Andrzej Nowiński (1938–2014)

„Kiedy żegnasz przyjaciela, nie smuć się, ponieważ jego nieobecność pozwoli ci dostrzec to, co najbardziej w nim kochałeś”... Te słowa libańskiego pisarza Khalila Gibrana są prawdziwe tylko w końcowej fazie, bo smutek pozostaje, gdy strata jest dla mnie odejście doktora Andrzeja Nowińskiego, przyjaciela, przed którym mogłem zawsze głośno myśleć bez obawy doznania niezrozumienia lub niedyskrecji.

Poznałem Go przed blisko 70 laty wczesną wiosną 1945 roku. Tyle już lat istniała nasza przyjaźń i istnieć będzie... Dziś siąaj rozumieniem lepiej niż niegdyś słowa Henryka Manna „Przyjaźń zawarta w dzieciństwie – to jedyne, co nie umiera wcześniej niż my”. Była to przyjaźń zrazu chłopięca, dojrzewająca w czasie podwórkowych gier i zabaw, wzajemnych domowych odwiedzin i szkolnej nauki. Potem była to przyjaźń studencka pełna pracy, przygód i młodzieńczych rozrywek. Była to wreszcie wieloletnia męska przyjaźń oparta na zaufaniu i lojalności. Wiele jest prawdy w sentencji Antoniego Czechowa: „Niebo zsyła nam przyjaciół po to, byśmy mogli pozbyć się tajemnic, które nas gnębią”.

Pamiętam czas, gdy po otrzymaniu dyplomu lekarza trzeba było dokonać wyboru specjalności. Podczas gdy ja byłem w rozterce, Andrzej już wiedział, że jego powołaniem jest okulistyka. Był dla niej stworzony ze względu na precyzję umysłu i ręki, niewiarygodną dokładność i skrupulatność. Otrzymał wymarzone stanowisko asystenta ale po kilku latach odszedł z kliniki przez nikogo niezatrzymywany. Klinika straciła nader zdolnego specjalistę i obiecującego naukowca ale bardzo wiele zyskali kolejarze i zyskały dzieci, którym poświęcił swą stale doskonałą wiedzę i umiejętności. Po wielu latach ciężkiej i bogatej w sukcesy pracy w Poradni Niedowidzenia i Leczenia Zeza anulowano zawartą z Nim umowę bez jednego choćby słowa wdzięczności. To bolało...

Andrzej był znakomitym okulistą, oddanym swej pracy i rozumiejącym jej cel i istotę. Władysław Biegański, nasz narodowy prekursor etyki lekarskiej powiedział, że najważniejszymi cnotami lekarza powinny być ludzkość, sumienność i stanowczość. Andrzej Nowiński był takim właśnie uczciwym do granic wyobraźni lekarzem. Był moim i nie tylko moim „rodzinnym okulistą”, zawsze gotowym do pomocy i zawsze skutecznym. Wśród medali i odznaczeń, którymi Go dekorowano, brakuje jednego medalu, ustanowionego niegdyś przez Stanisława Augusta Poniatowskiego – medalu „*Sapere auro*” – temu, który odważył się być mądrym. Andrzej miał tę odwagę i odwagę tę przejawiał nawet w niesprzyjających Jego działaniu okolicznościach.

Wśród licznych pełnionych przez Niego w Izbie Lekarskiej funkcji na najwyższe uznanie zasługuje praca w Komisji ds. Emerytów i Rencistów. Z serdeczną troską dbał o sprawy żyjących nestorów lubelskiej medycyny i o pamięć zmarłych, walczył o lekarską godność i tradycję, realizując zawołanie Adama Asnyka „*Ale nie depczcie przeszłości ołtarzy...*”.

Oby na Jego grobie nigdy nie zabrakło kwiatów – dowodu szacunku, sympatii i wdzięcznej pamięci!

Andrzej Papierkowski



Święto kinomanów

Filmowo

Trwają Studenckie Konfrontacje Filmowe! To jedyna okazja w Lublinie, by oglądać filmy, które zdecydowanie odbiegają (na plus!) od oferty multipleksów. Choć studenckie w nazwie, są dorocznym świętem kinomanów w każdym wieku. Organizatorzy – Kino Studyjne Chatka Żaka i Dyskusyjny Klub Filmowy „Bariera” – udowadniają, że kino ambitne nie jest nudne. Bilety na seans w ACK UMCS „Chatka Żaka” (ul. Radziszewskiego 16) są po 12 zł.

Program: 10 marca, g. 20.00 RANDKI W CIEMNO, reż.: Lewan Koguaszwili (Gruzja 2013) * 18 marca, g. 20.00 TOSTY PO MEKSYKAŃSKU, reż.: Fernando Eimbcke (Meksyk 2013) * 19 marca, g. 20.00 RZYMSKA AUREOLA, reż.: Gianfranco Rosi (Włochy/Francja 2013) * 22 marca, g. 17.45 CZARNY WĘGIEL, KRUCHY LÓD, reż.: Diao Yanin (Chiny 2014); g. 19.45 ŻŁOTA KLATKA, reż.: Diego Quemada-Diez (Meksyk/Hiszpania/Gwatemala 2013) * 23 marca, g. 19.30 PLEMIĘ, reż.: Mirosław Słaboszpicki (Ukraina/Holandia 2014) * 24 marca, g. 19.45 VIVIANE CHCE SIĘ ROZWIEŚĆ, reż.: Ronit Elkabetz, Shlomi Elkabetz (Izrael/Francja/Niemcy 2014) * 27 marca, g. 20.00 DIFRET, reż.: Zeresenay Berhane Mehari (Etiopia/USA 2014) * 28 marca, g. 18.00 DREAMLAND, reż.: Petra Biondina Volpe (Szwajcaria/Niemcy/Belgia 2013); g. 20.00 DROGA KRZYŻOWA, reż.: Dietrich Brüggemann (Niemcy 2014) * 29 marca, g. 20.00 JESTEM FEMEN, reż.: Alain Margot (Szwajcaria 2014).

Tosty po meksykańsku



Jestem Femen

Muzycznie

Wiosna będzie gospel

Lubelskie Stowarzyszenie Gospel już po raz szósty przygotowuje Festiwal Wiosna Gospel. Tegoroczna edycja imprezy została zaplanowana między 12 a 15 marca. Wydarzenie stanowi kontynuację Warsztatów Gospel w Lublinie, które organizowane są od ponad 10 lat. Intensywny, dwudniowy, cykl spotkań prowadzonych przez zagranicznych instruktorów, zakończy 13 marca koncert finałowy, podczas którego uczestnicy zaprezentują utwory przygotowane w trakcie warsztatów.

Swoją udział w festiwalu potwierdzili wybitni instruktorzy muzyki gospel pochodzący z Wielkiej Brytanii, tj. Peter Francis, Siobhan Coker i Olrick Coker.

Koncert finałowy Wiosna Gospel 2015 odbędzie się 15 marca o godz. 19 w Akademickim Centrum Kultury „Chatka Żaka” (ul. Radziszewskiego 16) w Lublinie. Bilety są po 15–25 zł.

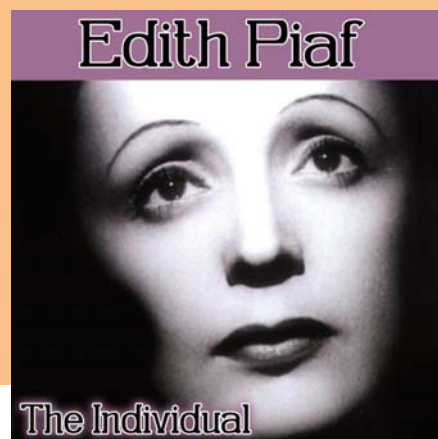
Więcej informacji na www.wiosnagospel.pl

Teatralnie

Trzy razy Piaf

Artur Barciś wyreżyserował w Lublinie, w Teatrze Muzycznym, spektakl muzyczny opowiedziany piosenkami Edith Piaf. Premiera 14 marca o godz. 18 na scenie Lubelskiego Parku Naukowo-Technologicznego (ul. Dobrzańskiego 3). W „Trzy razy Piaf” w artystkę wcielają się trzy aktorki, które reprezentują trzy fazy burzliwego życia francuskiej piosenkarki (Piaf kolejno Młoda, Zakochana i Zmęczona). Role zagrają artystki wyłonione w ogólnopolskim castingu: Anita Kosińska, Beata Banasik, Patrycja Zywert-Szypka i Anna Świećlicka. Piosenki usłyszymy w tłumaczeniu Marcina Sosnowskiego, Andrzeja Ozgi, Hanny Szczerkowskiej, Jerzego Menela i Wojciecha Młynarskiego. Bilety 50–100 zł.

(oprac. jkg)



Koncertowo

Wieniawscy na Zamku

W sobotę, 14 marca, o godz. 17.00 w Galerii Malarstwa Polskiego Muzeum na Zamku można wysłuchać recitalu skrzypcowego w wykonaniu: Justyna Zańko – skrzypce, Natalia Strelchenko – fortepian. W programie: L. van Beethoven – Sonata na fortepian i skrzypce op. 12 nr 2, H. Wieniawski – Polonez koncertowy D-dur op. 4 nr 1, H. Wieniawski – Romans op. 22, M. Ravel – Sonata na skrzypce i fortepian G-dur nr 2. Bilety 20–25 zł.

Recital jest częścią II Międzynarodowego Festiwalu Braci Wieniawskich. W ramach festiwalu koncerty w Collegium Maius odbędą się 13, 20, 22 i 27 marca. Organizatorzy szczególnie polecają nadzwyczajny recital fortepianowy, w którym 22 marca wystąpi Rosjanka Yulianna Avdeeva, laureatka Międzynarodowego Konkursu im. Fryderyka Chopina z 2010 roku.

Muzeum Zamoyskich czeka

Z wiosną do Kozłówek

Już 20 marca 2015 r. progi pałacu Zamoyskich w Kozłówce przekroczą pierwsi turyści. Na przyjęcie gości wszystko musi lśnić. Blasku nabierają już pałacowe parkiety i marmury. Lśnią również biblioteczne półki. Cały księgozbiór (blisko 8 tysięcy woluminów) został gruntownie odkurzony. Praca wre, a jej efekty zaprezentujemy już wkrótce.

Przypominamy także o uruchomionej już 20 stycznia br. rezerwacji biletów on-line (ceny bez zmian; w każdą środę zwiedzanie jest bezpłatne).

Przygotowania do rozpoczynającego się sezonu turystycznego to nie tylko generalne porządki. W tym roku przewodnicy chcą zaproponować turystom rozszerzony zakres zwiedzania tematycznego. Można go będzie dostosować do poszczególnych grup wiekowych i zainteresowań. Będzie można wybierać „trasy” i ruszyć na przykład szlakiem portretów kobiet, zdobiących pałacowe wnętrza albo historii ubioru lub biżuterii; skupić się na porcelanie, meblach i życiu codziennym pałacu lub zwiedzać Kozłówkę tropem tajemnic, filmowych planów lub prawdziwej historii wpisanej w to miejsce. Chętni będą mogli wziąć udział w warsztatach: plenerach malarskich, fotograficznych czy rękodzieła. Sugestie, uwagi i pomysły należy kierować pod adres edukacja@muzeumzamoyskich.pl

(aa)



Literacko

Historia dizajnu to sekwencja krzeseł

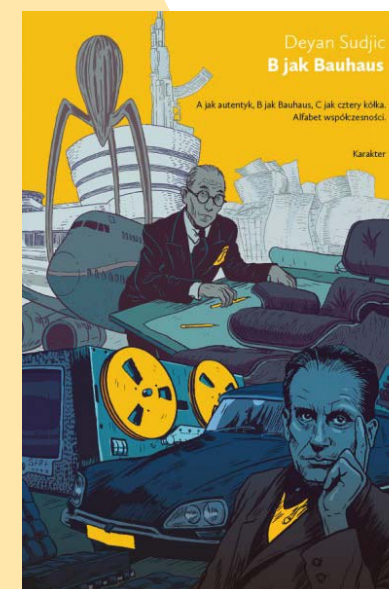
Tytuł здаwać by się mogło – jasno definiuje, o czym jest książka. W trakcie lektury okazuje się jednak, że „B jak Bauhaus” to tylko jeden z elementów barwnej układanki.

Bo w książce Deyana Sudjic’a – dyrektora Designe Museum w Londynie – znajdziemy teksty, których tematem są elementy współczesnego świata: czym właściwie jest design? Kto stoi za modernistyczną architekturą? Kto projektuje modele samochodów? Czy to też możemy zaliczyć do współczesnej sztuki? Kto to jest kolekcjoner? Czym jest autentik i dlaczego jest to tak wartościowe?

To tylko niektóre z pytań, które stawia Sudjic w swoich błyskotliwych esejach. Trzeba przyznać – nie jest to książka dla laików. Ewentualnie dla takich, którym nie przeszkadza, że większość nazw i nazwisk, pojęć oraz tytułów będzie trzeba w trakcie czytania „wygooglować”. Co, swoją drogą, nadaje pewnego uroku lekturze o nowoczesnej kulturze, sztuce i architekturze. Sudjic nie daje odpowiedzi wprost. Nie wspomaga się (nas?) fotografiami – choć czasami aż się o to prosi. Nie podpiera się przypisami. „B jak Bauhaus” to książka napisana na pewno dla osób z tematem zaznajomionych. Osób, dla których takie nazwiska jak Le Corbusier, Walter Gropius czy Mies van der Rohe, nie brzmią obco; które kojarzą kto, gdzie tworzył i nagrodę czyjego imienia obecnie przyznaje się w kręgu architektury; które chodząc po miastach widzą idee, wpływy i nawiązania.

Nie jest to też książka tylko o architekturze. W zasadzie architektura to tylko jeden z wielu tematów poruszanych przez Sudjic’a. Bo modernizm to nie tylko wysokie, przeszklone budynki, miasta utkane wielopasmowymi jezdniami, kult rozwoju techniki. To także historia powstania kultury masowej, czyli właśnie dizajnu – modeli samochodów, krzeseł, krojów pisma, ale przede wszystkim – nowoczesnych krzeseł. Jak pisze autor: „...Ettore Sottsass stwierdził pewnego razu, że Eames zaprojektował nie tyle fotel, ile sposób siedzenia (...) historię nowoczesnego dizajnu opowiada się raczej poprzez sekwencję krzeseł (...).”

„B jak Bauhaus” to książka dla wymagających. Jest błyskotliwa, napisana świetnym językiem i, co najważniejsze, opowiada o nowoczesnym świecie. Tym, w którym dorastaliśmy i który często nieświadomie tworzymy. Po tej książce być może będziemy to robić bardziej świadomie.



Anna Augustowska
„B jak Bauhaus” Deyan Sudjic, Karakter 2014

Trochę jazzu smyczkowego

Jeden z najciekawszych kwartetów smyczkowych na świecie – Atom String Quartet – wystąpi 11 marca o godz. 19 na scenie Teatru Starego w Lublinie. Czytelnicy Jazz Forum uznali go za najlepszy akustyczny zespół roku 2013, a Stowarzyszenie Jazzowe „Melomani” w ramach Grand Prix Jazz Melomani przyznało nagrodę Artysty Roku 2013.

Muzycy wystąpią w składzie: Dawid Lubowicz – skrzypce, Mateusz Smoczyński – skrzypce, Michał Zaborski – altówka, Krzysztof Leniczowski – wiolonczela. – Wykonują głównie własne kompozycje, które powstają w wyniku zderzenia muzyki klasycznej z improwizowanym folklem i jazzem. Dzięki takiemu zestawieniu brzmia niezwykle świeżo i oryginalnie – pisze o Atom String Quartet Anna Drozd, kuratorka programu muzycznego w Teatrze Starym.

Bilety wstępu na koncert przy ul. Jezuickiej 18 kosztują od 15 do 50 zł.

Jazzowo

Święto tatuażu i hardcoru



Na ich stronie na FB swój udział zapowiedziało kilka tysięcy osób. 28 i 29 marca odbędzie się Konwent Perła Tattoo 2015. W Targach Lublin SA (ul. Dworcowa) zobaczymy polskie i zagraniczne prezentacje tatuażu i konkursy tatuażu artystycznego. Uzupełnieniem będą pasujące do konwencji koncerty muzyki niezależnej, występy sceniczne oraz pokazy mody i wystawy prac grafików i fotografików. Przez dwa dni będzie można podziwiać pracę blisko setki tatuatorów, posłuchać muzyki rockowej czy hardcore. Jedną z atrakcji Konwent Perła Tattoo 2015 będzie wystawa prac Mariusza Kobaru Kowala – fotografa i charakteryzatora specjalizującego się w sesjach zdjęciowych dla zespołów i muzyków – Behemoth, Iggy Pop czy Cannibal Corpse.

Bilety 15–25 zł (w cenę wliczone są wszystkie atrakcje oraz wystawy odbywające się podczas trwania Konwent Perła Tattoo 2015). Dzieci do lat 12 wchodzić gratis, warunkiem jest obecność prawnego opiekuna.

Fot. sxc.hu

PIGULKA
KULTURALNA

Koncertowo

Piasek akustycznie

Organizatorzy zachęcają, że to pierwsza okazja, by posłuchać utworów Andrzeja Piasecznego w specjalnych, akustycznych, aranżacjach. Kuszą, że to zapierająca dech w piersiach, choć wysmakowana produkcja – delikatne, pełne brzmienia instrumentów akustycznych. Program koncertu, oprócz największych przebojów Piasecznego, będzie zawierał utwory, których artysta od wielu lat nie wykonywał. Koncert „Andrzej Piaseczny akustycznie” odbędzie się 15 marca o godz. 17.00 w Centrum Kongresowym Uniwersytetu Przyrodniczego (ul. Akademicka 15) w Lublinie. Bilety 70–120 zł.



Ballady Okudżawy

Andrzej Korycki i Dominika Żukowska od lat fascynują się repertuarem trzech wybitnych postaci ballady rosyjskiej: Bułata Okudżawy, Włodzimierza Wysockiego oraz Żanny Biczewskiej. Ich twórczość wyróżnia się dużą emocjonalnością oraz wymownością tekstów, które w ujmujący sposób opisują to, co w życiu często trudno wyrazić słowami. Do Lublina przyjadą 22 marca o godz. 17.00, by w Centrum Kongresowym Uniwersytetu Przyrodniczego (ul. Akademicka 15) w Lublinie zaprezentować ballady Okudżawy. Bilety kosztują 40–60 zł.

A może Volodia?

Trzy dni później w Lublinie będzie występ w zupełnie innym klimacie, ale też poświęcony bardzo znanej postaci rosyjskojęzycznej. Usłyszymy Projekt Volodia z gościnnym udziałem znanego aktora Mirosława Baki. Zespół powstał z myślą o jednorazowym projekcie – wykonaniu i aranżowaniu piosenek Włodzimierza Wysockiego, ale dzięki dużej popularności rozwinął skrzydła. Tak powstał album „To męski świat”, na którym, oprócz Wysockiego, usłyszymy m.in. utwory Leonarda Cohena, Toma Waitsa, Tiger Lillies, Leningrad oraz własne kompozycje do twórczości Andrzeja Bursy, czy mało znanych, frywolnych wierszy Władysława Broniewskiego. Artyści: Janusz Kasprowicz (śpiew, gitara basowa, kontrabas elektryczny), Bogdan Bińczak (akordeon, winofon, melodyka, instrumenty perkusyjne), Robert Gawron (banjo, gitara flamenco, lutnia, ukulele), Wojtek Malko (perkusja, prezentacja multimedialna), Piotr Rokitowski (gitara elektryczna), wystąpią w Teatrze Starym (ul. Jezuicka 18) 25 marca o godz. 19.00. Bilety 15–50 zł.

(oprac. jkg)

Lublin – miasto filmowane

Dulscy są wśród nas

Zamknięte ulice, tłumy statystów, damy w długich sukniach i kapeluszach, powozy... Przez dziesięć dni na początku lutego Lublin stał się planem filmowym dla najnowszego filmu Filipa Bajona pt. „Panie Dulskie”.

W rolach głównych występuje plejada gwiazd m.in.: Krystyna Janda, Katarzyna Figura, Maja Ostaszewska i Katarzyna Herman, Olgierd Łukaszewicz, Andrzej Chyra i wielu innych aktorów młodszej pokolenia. Rolę dostał też lubelski aktor teatru im. Osterwy Jerzy Rogalski.

Film jest kontynuacją historii Anieli Dulskiej, niezapomnianej bohaterki stworzonej przez Gabrielę Zapolską w słynnym dramacie „Moralność pani Dulskiej” z 1907 roku.



O Lublinie pięknie mówiła też Krystyna Janda, podkreślając, że Lublin jest gotowym tłem dla wielu filmowych historii. Aktorka na Facebooku zamieściła dwa piękne zdjęcia miasta, m.in. Bramy Grodzkiej i bardzo wymowny wpis: „Lublin, kochany Lublin”.

Jak informował Grzegorz Linkowski, pełnomocnik prezydenta Lublina do spraw Lubelskiego Funduszu Filmowego (miasto do produkcji „Dulskich” dołożyło 300 tys. zł), film rozpoczyna się w chwili, gdy na lubelskim lotnisku prosto z Wiednia ląduje Johan Dulsky. Odbiera go najmłodsza wnuczka pani Dulskiej, która pomagając mu chce poznać historię rodziny i odkryć rodzinną tajemnicę.

aa

Teraz Filip Bajon postanowił pokazać dalsze dzieje rodziny na przestrzeni stulecia przekonując, że „dulszczyzna” wciąż jest obecna w naszym życiu i... nie przemija. Akcja filmu, który na ekrany kin powinien trafić jesienią br., rozgrywa się w trzech planach czasowych: w 1914 roku, 1954 i 2014. Dla wszystkich Lublin staje się idealną scenografią.

Zdjęcia do „Pań Dulskich” kręcono na lubelskim Starym Mieście, przy ul. Złotej, Kowalskiej, na placu Rybnym i przy ul. Staszica. Kamienicę Dulskich „zagrał” budynek, mieszczący się przy ul. Kościuszki. Poza tym zdjęcia kręcono w Porcie Lotniczym Lublin, na Dworcu PKP i w Grand Hotelu „Lublinianka”.

Reżyser zachwycał się urodą Lublina, układem ulic, ich naturalnością, która sprawia, że miasto jest idealnym bo niewymagającym większych ingerencji, budowania scenografii itd. planem filmowym. – „Jezus Maria, dlaczego nigdy wcześniej tu nie byłem?” – dzielił się swoimi emocjami Bajon w czasie spotkania z dziennikarzami.



Lublin jak z filmu!

Nasze miasto cieszy się coraz większym zainteresowaniem filmowców, którzy chętnie właśnie tu umieszczają akcje jeśli nie większości to bardzo wielu scen swoich obrazów. Tylko ostatnio nakręcono tu film „Carte blanche”, który opowiada opartą na faktach historię tracącego wzrok nauczyciela historii z lubelskiego liceum im. Z. Nałkowskiej Macieja Białka. Główną rolę gra w nim Andrzej Chyra. Film w wyjątkowy sposób pokazuje Lublin; grają nie tylko główne ulice i charakterystyczne budynki miasta ale także będące symbolem Lublina... trolejbusy.

We wrześniu ub. r. w Muzeum Wsi Lubelskiej Wojciech Smarzowski zaczął kręcić „Wołyń”, film o rzezi wołyńskiej. Ekipa powracała na plan aż trzy razy, aby nakręcić zdjęcia z różnych pór roku.

Lublinem interesuje się też Studio Filmowe Kalejdoskop, które chce zrealizować tu film fabularny na podstawie książki lubelskiego pisarza Marcina Wrońskiego pt. „Pogrom w przyszły wtorek”.

aa

Sałatka z czerwonej kapusty po węgiersku...



...czyli z węgierską Almás vöröskáposzta (czyt. almasz wyirysz-kapousto). Rozmawiając z Czytelnikami usłyszałem zarzut, że moje przepisy są zbyt „ciężkie”. Więc dzisiaj coś lekkiego i niskokalorycznego. Przepis pochodzi od moich węgierskich przyjaciół. Czerwoną kapustą zajadam się za każdym razem, kiedy u nich jestem. Ale do konkretów. Według legendy, główki kapusty powstały z łez Likurga, którego bóg wina Bachus ukarał za zniszczenie winnicy. Pochodzenie więc szlachetne, nieprawdaż? Kapusta, jak wiemy, leczy kaca i choroby stawów. Zapobiega anemii i obrzękom, podnosi odporność i zapewnia piękne włosy, skórę i paznokcie. A w dodatku ma mało kalorii. Krewni kapusty to brokuły, kalafior, kalarepka oraz brukselka. Nawet osoby z nadwagą wątroby mogą jeść kapustę. Jest niskokaloryczna – 100 g ma zaledwie 40 kcal. Witaminy C tyle w niej, co w cytrynie (30–36 mg w 100 g, a głąb ma jeszcze więcej!). Komplet niezbędnych dla zdrowia witamin z grupy B, sporo witaminy A, trochę witamin E, K i rutyny. Obecność siarki poprawia wygląd włosów, skóry i paznokci. W kapuście są też minimalne ilości niezbędnego dla zdrowia arsenu. Ale jej największe skarby to wapń, magnez, potas. Kapusta czerwona ma wszystkie zalety lecznicze białej kapusty, ale lżejszą konstrukcję. Jej aromat jest przyjemniejszy. Swoją kolor zawdzięcza antocyjanom, czyli najsilniejszym przeciwutleniaczom. Jest wyjątkowo bogata w tiaminę, czyli witaminę B₁. Ma jej aż 77 mg w 100 g, czyli 1/3 więcej od białej. No ale do rzeczy, bo kapusta czeka.

Składniki:

- ½ główki czerwonej kapusty średniej wielkości
 - 2 jabłka – twarde, winne
 - 1 średnia cebula
 - 1 słodka papryka
 - 5–6 goździków
 - ½ łyżeczki kminku
 - 2 listki laurowe
 - 3–4 łyżki oleju słonecznikowego lub oliwy z oliwek do smażenia
 - 3/4 szklanki bulionu (drobiowego lub cielęcego)
 - 1 łyżeczka (czubata) masła
 - 1½ łyżki dobrego octu czerwonego winnego (żaden inny!)
 - ½ łyżeczki cukru
 - sól, pieprz do smaku
- Wykonanie:

Z kapusty zdejmujemy zewnętrzne liście, myjemy ją, wycinamy głąb i kroimy nożem najpierw na ćwiartki, a potem szatkujemy te ćwiartki ale niezbyt drobno. Jabłka obieramy, wycinamy komory nasienne i kroimy na ćwiartki, a następnie w cienkie plasterki. Pokrojoną w pół-plasterki cebulę mieszamy z goździkami oraz kminkiem utłuczonymi i startymi na drobno w moździerzu. Dodajemy liść laurowy oraz cukier i mieszamy w oddzielnym naczyniu. Na rozgrzany olej dodajemy kapustę i jabłka. Skrapiamy octem, przyprawiamy pieprzem, solą. Zasmażamy kilka minut stale delikatnie mieszając. Dodajemy cebulę z goździkami i kminkiem oraz bulion. Na niewielkim ogniu dusimy przez ok. 30–35 minut (od czasu do czasu mieszając). Około pięć minut przed końcem duszenia (bez przykrycia), kiedy prawie cały bulion odparował, a kapusta jest prawie miękka dodajemy bardzo cieniutko pokrojoną czerwoną paprykę i łyżeczkę masła i mieszamy.

Można serwować na ciepło lub zimno, jako samodzielne danie, albo jako jarzynę do mięsa np. drobiu.

Smacznego!

Dariusz Hankiewicz

„PARADA WARTOŚCI”

SZLACHETNOŚĆ, HONOR, PRYZWOITOŚĆ, WYROZUMIAŁOŚĆ I UCZCIWOŚĆ, WSPÓŁCZUCIE, POMOC, mądra LITOŚĆ, ALTRUIZM, DOBROĆ I ŻYCZLIWOŚĆ!

MIŁOŚĆ, ODDANIE w pełnej gamie, Zwykła ODWAGA w glorii MĘSTWA, Tak idą obok ramię w ramię, Niosąc sztandary CZŁOWIECZENSTWA!

A naprzeciwko inny pochód, Polska ZARADNOŚĆ i PROSTACTWO, CHCIWOŚĆ i czczony bożek DOCHÓD, I BYLEJAKOŚĆ i CWANIACTWO!

KALUMNI rząd i EPITETÓW, CHAMSTWO pod rękę z NIKCZEMNOŚCIĄ, Na pikach lby AUTORYTETÓW, ZAWIŚĆ dwa kroki przed PODŁOŚCIĄ!

Tak idą w dwie przeciwne strony, I STAŃCZYK mija się z PAJACEM, PAZERNOŚĆ BIEDZIE śle ukłony, Przyjmując hołdy przed pałacem!

Odmiennych postaw deklaracje, Od wzniosłych hasła coraz gęściej, Dwa marsze! Dwie manifestacje! I zgadnij, którą spotkasz częściej?!

Irosław Szymański

Dokształcenie zawodowe LIL

Kursy dla lekarzy dentystów:

Wybrane stany zagrożenie życia – postępowanie. Problemy związane ze znieczuleniem miejscowym w stomatologii – 7 punktów edukacyjnych
Terminy – Lublin: 14.03.

Kursy dla lekarzy:

Postępowanie w stanach nagłych zagrożenia życia – 8 punktów edukacyjnych
Terminy – Lublin: 7.03., 23.05., 30.05.

Kursy dla lekarzy i lekarzy dentystów:

Analiza osobowości – jak sobie radzić ze stresem – 5 punktów edukacyjnych
Terminy:
7.03. w Białej Podlaskiej
11.04. w Zamościu

Agresywny pacjent – praktyczny poradnik postępowania z pacjentem agresywnym. Dokumentacja medyczna – jedyne alibi lekarza w toku postępowania sądowego i kontrolnego NFZ – 7 punktów edukacyjnych
Terminy:
16.05. w Zamościu

Uświadomiona zgoda pacjenta na leczenie.

Błąd medyczny – aspekty prawne – 7 punktów edukacyjnych
Terminy – Lublin:
28.03., 18.04., 9.05., 13.06

Konferencja

dla lekarzy i lekarzy dentystów: Wybrane aspekty prawne w codziennej praktyce lekarskiej – 6 punktów edukacyjnych
Termin – Lublin: 25.04.

Więcej informacja stronie internetowej:
www.oil.lublin.pl/kursy

Pamiętnik znaleziony w szpitalnej szafce

(serial prawie codzienny)

14 listopada

Leżę do operacji. Chirurgicznej. Znowu w tym samym szpitalu, pod tym samym wezwaniem i imieniem. To już czwarty raz, w tym pierwszy na internie, drugi na ginekologii, trzeci na toksykologii, czwarty na urologii, ale zawsze na korytarzu. Z tym że tym razem miejsce mam niezłe, bo bliżej ściany niż ostatnio, ale też między ubikacją a brudownikiem, z tym że zdecydowanie bliżej brudownika. Sąsiad ma gorzej, bo nogami zachodzi do drzwi do ubikacji i ciągle go przesuwają. Jutro podobno ma dostać łóżko na kółkach, żeby był mobilniejszy i żeby się płytki PCV na korytarzu mniej wycierały. Pierwszy dzień minął mi jako tako, w nocy było gorzej. Koło drugiej w łazience był wybuch. Zacząłem się ewakuować, ale tylko ja – reszta, dłużej leżących, nawet oczu nie otworzyła. Zaspasany sąsiad wyjaśnił mi prostymi słowami, których nie przytoczę, żebym się położył, nie panikował, nie wrzeszczał i nie deptał mu po klatce piersiowej, szpitalowi ciepłą wodę odcięto, bo nie płacił i teraz jest tylko piecyk gazowy w łazience, a ten ze starości trochę przepuszcza, gaz się ulatnia, miesza z powietrzem i logicznie co jakiś czas – pierdut! A pieniędzy na wymianę piecyka nie ma, bo piecyk może przepuszczać, ale władza pieniędzy przepuszczać nie może. Trochę mnie uspokoił, ale i tak nie mogłem zasnąć, czekając, aż się znowu nazbiera, zmiesza z powietrzem i logicznie będzie tak, jak mówił. Zdrzemnąłem się koło czwartej, nazbierało się pół godziny później. I było logiczne, jak mówił. Był huk, podmuch i był jeden uprzejmy czyścioci z sąsiedniego korytarza, który w nocy poszedł umyć zęby. Swoje i sąsiada. Wywiał go częściowo na nasz korytarz, ale poza tym nic się nie stało. Piżamę mu ugasili, moim kocem zresztą, szczoteczkę i obie protezy na końcu korytarza znaleźli i nawet z pasty wytarli. O wykładzinę. I to na naszym korytarzu. Oczywiście o dalszym spaniu nie było mowy. Próbowałem liczyć barany, ale nic z tego nie wyszło. Nie znam wszystkich i nazwiska mi się mylą. Kolejny wybuch był o szóstę. Tym razem zawiało dyżurnego doktora. W każdym razie tak się tłumaczył. Zasnąłem o siódmej, jak już go wyprowadzili.

15 listopada

Teraz znowu na internie i nadal na korytarzu. A operacja czeka. Jutro podobno mają mnie przenieść na pulmonologię

a w środę na urologię, bo tam się wcześniej zwalnia miejsce niż na chirurgii, a na chirurgię ewentualnie w czwartek, bo w piątek ewentualnie mógłbym być operowany, o ile jeszcze się kwalifikuję i o ile ginekologia wcześniej zwolni salę operacyjną i nie wyłącza pary w sterylizacji. Po południu była ciotka. Przyniosła sucharki, wodę mineralną i wiadomość, że już od wczoraj nie mieszkamy przy ulicy Ruskiej, tylko przy ZADNIEJ NOGI KASZ-TANKI MARSZAŁKA. A wszystko podobno w ramach dalszego odcinania się od Putinowskich restrykcji i zacieśniania sojuszu z wołyńskimi przyjaciółmi i kolegami z majdanu pod Banderą. I słusznie. I tak trzymać. Przecież od wieków tak robimy i od wieków tak na tym wychodzimy! I jak najszybciej won z takimi obrażającymi nasze narodowe uczucia ulicami jak na przykład SKOWRONKOWA, ZAWILCOWA, SASANKOWA, OGRODOWA! Czas w końcu odpowiedzieć sobie jasno i bez ogródek, kim w naszej narodowej martyrologii byli: Skowronkow, Zawilcow, Sasankow i Ogrodow? I chwala naszej patriotycznej czujności. Tylko może dla czego akurat tam, gdzie ja mieszkam z ciotką?! Przecież wszystkie dokumenty będzie trzeba zmienić! A skąd na to wziąć, jak tu leżę?...

16 listopada

Były wybory. Nie byłem. Nadal leżę na korytarzu. Nie mam wyboru.

12 grudnia

Ciągle w szpitalu i teraz na ginekologii, bo na chirurgii nie ma miejsc. Ale najważniejsze, że leżę. Oglądałem telewizję, bo z korytarza kątem mogłem. Co jest z tym misiem Uszatkiem?! Że bez majtek?! Dżender jakiś? Tylko patrzeć, jak się ci nawiedzeni do godła dobiorą! Orzeł –



a majtki gdzie?!... Chyba zwariuję, chociaż wolałbym na sali, niż na korytarzu, bo to bardziej elegancko.

16 grudnia

Znowu na internie, bo odpadła urologia a o chirurgii na razie nie ma co marzyć. Póki co robią mi jakieś badania, pewnie żebym nie czuł się zaniedbywany i nie leżał bezpłatnie na koszt szpitala. Na chirurgii i tak mi je wszystkie powtórzą, bo tu nikt nikomu nie dowierza. Dzisiaj miałem EKG i USG worka. Na szczęście zółciowego. Dobrze, że nie leżę na urologii. W EKG nic nie wyszło, bo aparat był zepsuty a w USG kamienie, o których wiem od półtora roku i które właśnie mam mieć operowane, o ile przeniosą mnie na chirurgię, ginekologia zwolni salę operacyjną, anestezjolog da radę a sterylizatornia będzie jeszcze działała. Czuję, że sporo jeszcze przede mną.

18 grudnia

Jestem na chirurgii. Na korytarzu, ale do tego już się przyzwyczaiłem. Mam nadzieję, że te kamienie mi z worka wreszcie wyjmą. Po raz trzeci wszystkie badania mi robią. Tu papier marnują, a w ubikacji na toaletowym oszczędzają. Ale akurat to mało mnie obchodzi. Mam już doświadczenie i mam „SUPER EKSPRES”. Pocięty. Z oszczędności. Po zmiekczeniu na szybko się nadaje.

3 stycznia

Nie będę operowany. Kontrakt z Narodowym Funduszem Zdrowia się skończył i termin mam na lipiec, na szczęście jeszcze tego roku. Jestem wypisany. Dostałem kartę informacyjną i zalecenia co mi wolno, a czego w ogóle nie. Czytam i wiem, że nic mi nie wolno, bo tak się szpital zabezpiecza przed tym, co mi się może stać, w razie gdyby co. W karcie informacyjnej nazwisko oczywiście mam przekreślone, chociaż podobne, ale to tak jakby Kotasa na Choję zmienić. Adres też nie ten. Ale co tam adres – nie muszą mnie szukać, sam się zgłoszę w lipcu. O ile szpital jeszcze będzie, bo łatwiej zlikwidować szpital, niż moje kamienie. Ale poczekam. Mówią, że dłużej klasztora, niż przeora, chociaż myślę, że żaden przeor tak długo nie czeka. Ja muszę! Trudno!

Irosław Szymański

Praca

Lekarze

- Lekarz mieszkający na stałe w Lublinie I. 40, po 3 roku specjalizacji z chorób wewnętrznych i z doświadczeniem w pracy w SOR, opiece świątecznej oraz POZ poszukuje pracy na etat na terenie Lublina lub najbliższych okolic z możliwością przeniesienia specjalizacji do Oddziału Chorób Wewnętrznych. Możliwa również praca dyżurowa w SOR, pogotowiu, nocnej opiece świątecznej, poradni POZ na etat. Tel. 536-200-303.
- VIP Medical zatrudni lekarzy specjalistów. Lublin, ul. Chodźki 17, lok. 8. Tel. 501 219 504.
- SP ZOZ w Bychawie zatrudni lekarza dermatologa do pracy w poradni dermatologicznej w Przychodni Rejonowej. Osoby zainteresowane naszą ofertą prosimy o kontakt, tel. 81 566 94 41 lub przesłanie CV na adres spzoz@spzoz.bychawa.pl
- Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej nr 1 w Bełżcach zatrudni: lekarza posiadającego tytuł specjalisty lub specjalizację I i II w zakresie pediatrii (Oddział Pediatryczny); lekarza posiadającego tytuł specjalisty w zakresie chirurgii ogólnej (Oddział Chirurgiczny i poradnia – uprawnienia do wykonywania badań USG). Osoby zainteresowane ofertami uprzejmie prosimy o kontakt osobisty lub telefoniczny: 81-516 29 26; 605 358 585, albo przesłanie aplikacji na adres e-mailowy: sekretariat.zoz1@powiat.lublin.pl
- Poszukujemy lekarza kardiologa (min. 1 raz w tygodniu) – NZOZ Przychodnia Lekarzy Specjalistów P. Pakuła, D. Piróg Spółka Partnerska we Włodawie, tel. 600 724 378, specjaliści@poczta.onet.pl
- NZOZ w Lublinie poszukuje do współpracy lekarza dermatologa zajmującego się medycyną estetyczną, chętnego do pracy na laserze Lighwalker. Tel.: 501 501 878.
- Stacja Pogotowia Ratunkowego SP ZOZ w Białej Podlaskiej poszukuje pediatrów do pracy w ambulatorium NIŚOZ. Tel. kontaktowe: 607 113 112, 504 031 840.
- NZOZ PMR „VITA” Sp. z o.o., 22-200 Włodawa, ul. 1000-lecia P.P. 13 zatrudni na stałe pediatrę, lekarza rodzinnego, internistę oraz nawiąże współpracę z lekarzami różnych specjalności. Tel. 82-57-22-300, kom. 513 030 011, e-mail nzozvita@europoczta.pl.

- Lekarz chorób wewnętrznych poszukuje pracy w szpitalu lub w POZ w Lublinie lub okolicach. Tel. 887-268-750.
- NZOZ Zdrowie w Józefowie nad Wisłą poszukuje do pracy w poz rezydenta kardiologii 2 x w miesiącu na kilka godzin. Telefon kontaktowy 509 043 908.

Dentyści

- Zatrudnię asystentkę stomatologiczną, higienistkę posiadającą doświadczenie zawodowe – lub w trakcie nauki – w gabinecie w Lublinie. Tel. 512 234 727.
- NZOZ w Lublinie zatrudni lekarzy stomatologów do pracy w nowoczesnie wyposażonych gabinetach w ramach kontraktu z NFZ i prywatnie. Wymagana specjalizacja I stopnia lub wyższa. Tel. 501 501 878.
- NZOZ w Lublinie poszukuje do współpracy lekarzy stomatologów specjalistów z ortodoncją, endodoncją, pedodoncją lub młodych lekarzy chcących specjalizować się w wyżej wymienionych dziedzinach. Zapewniamy pracę długoterminową w nowoczesnie wyposażonych gabinetach i wsparcie w dalszym kształceniu. Tel. 501 501 878.
- NZOZ w Zamościu zatrudni lekarza stomatologa po stażu. Praca na umowę z NFZ i prywatnie. Możliwość zakwaterowania w dwupokojowym mieszkaniu. Tel. 696 487438.
- Praca dla ortodonty. Tel. 519 111 517.
- Nawiążę współpracę z lekarzem specjalistą z endodoncją (praktyka prywatna w Lublinie). Tel. 502 594 144.
- Podejmę współpracę z lekarzem stomatologiem w Przychodni w Chełmie. Pacjenci prywatni i NFZ. Atrakcyjne warunki pracy. Kontakt: biuro.ekomed@wp.pl, tel. 660 051 022.
- Praca dla stomatologa ze specjalizacją I st. stomatologii ogólnej w ramach NFZ i prywatnie, tel. 517 457 749.
- Nawiążę współpracę z ortodontą. Gabinet stomatologiczny w Chełmie. Tel. 692 451 306.
- Gabinet w centrum Białej Podlaskiej zatrudni stomatologa. Kontakt: deniro@post.pl, tel. 602 507 717.

Drobne

- Wynajmę gabinet lub gabinety lekarskie w nowoczesnej przychodni medycznej w Lublinie. Okolice ulicy T. Zana. Tel. 600 432 614.

- Sprzedam używany pantomograf cyfrowy produkcji firmy Instrumentarium dental Orthopantomograph model OP 200 D bez cefalostatu. Data rozpoczęcia eksploatacji 2009 r. Urządzenie jest w pełni sprawne, zadbane, posiada paszport techniczny, ważne przeglądy, wykonane testy specjalistyczne w 2014 r., posiada świadectwo z zakresu higieny radiacyjnej. Cena: 45000 zł brutto. Tel.: 606 676 822.
- Wynajmę klimatyzowany gabinet lekarski w centrum Puław, tel. 81 888 02 00 lub 600 423 440.
- Wynajmę gabinet lekarski 11 mkw. z dostępem do poczekalni, pomieszczenia socjalnego oraz toalety dla pacjentów i personelu w gabinecie stomatologicznym Stomatologia Zdrowy Uśmiech w Lublinie przy ul. Kruczkowskiego. Gabinet jest klimatyzowany. Przy gabinecie znajduje się dużo miejsc parkingowych. Tel. 500-200-181.
- Wynajmę wyposażony gabinet stomatologiczny w centrum Białej Podlaskiej, tel. 509 489 977.
- Do wynajęcia od 1.04.2015 gabinet pod usługi stomatologiczne. Lokal przystosowany do prowadzenia działalności, zamontowane wszystkie wyprowadzenia, klimatyzowany wyposażony w meble stałe. Lokal znajduje się w nowoczesnym prywatnym centrum medycznym zlokalizowanym w środku osiedla Czuby z wygodnym parkingiem. Tel. 608 63 09 74.
- Do wynajęcia gabinety lekarskie w nowoczesnym centrum medycznym w Lublinie. Okolice ulicy T. Zana. Telefon: 600-432-614.
- Sprzedam USG GE LOGIQ P3, trzy głowice – endowaginalna, convex, liniowa, rok produkcji 2008. Możliwość przetestowania na miejscu. Telefon 604 710 463.
- Sprzedam funkcjonujący NZOZ stomatologiczny – własność bez obciążeń, o dwóch lokalizacjach w Lublinie, wyposażony w najnowocześniejszy sprzęt, 6 gabinetów, pracownia rentgenodiagnostyczna, w tym obrazowanie 3D, pracownia protetyczna, baza pacjentów, ISO, kontrakt z NFZ. Kontakt: :stom.lub@gmail.com
- Sprzedam 1/2 udziałów w NZOZ stomatologicznym (4 stanowiska) na terenie Lublina kontakt stom.lub@gmail.com
- Lokal o powierzchni 18 mkw. w Przychodni POZ w centrum łącznej do wynajęcia z przeznaczeniem na GABINET STOMATOLOGICZNY od zaraz. Tel.: 790 895 440 i 663 316 357.

ZAPROSZENIE

Lubelski oddział Katolickiego Stowarzyszenia Lekarzy obchodzi jubileusz 20-lecia swej działalności. Z tej okazji, 18 kwietnia br., odbędzie się konferencja „Lekarz – już zawód jak inne, czy jeszcze powołanie?”.

Stowarzyszenie serdecznie zaprasza wszystkich chętnych i zainteresowanych do udziału w jubileuszowym spotkaniu.

Program:
godz. 11 – msza święta w kościele rektoralnym, ul. Staszica 16 – celebryje arcybiskup Stanisław Budzik, śpiewa chór Continuo, godz. 12 – w siedzibie LTN w Sali Kominkowej – spotkanie przy kawie i herbatce, godz. 12.30 – aula LTN – powitanie gości, godz. 12.45–13.15 – prof. Woy-Wojciechowski: Postawa lekarza miarą jego godności i powołania, godz. 13.15–13.35 – prof. Michał Skrzypek: Zmiany relacji lekarz – pacjent na przełomie XX i XXI wieku i ich konsekwencje, godz. 13.35–13.55 – dr Tomasz Łupina: Czy idea powołania lekarskiego może przetrwać w systemie procedur i kontraktów? godz. 14.00–14.15 – Janusz Dubejko: Sprawozdanie Lubelskiego Oddziału KSLP, godz. 14.15–14.30 – głos studentów: Oczekiwania zawodowe studentów, godz. 14.30–14.50 – ks. prof. Krzysztof Kaucha: Przesłania św. Jana Pawła II do lekarzy. Dyskusja.

W planach duszpasterstwa:

- 6–8.03.2015 r. – rekolekcje wielkopostne służby zdrowia pod hasłem „Bóg jest większy” głosi ks. dr Marek Sapryga – kaplica szpitalna SPSK 4 (piątek, sobota – godz. 19.00; niedziela – godz. 18.00).
- W drugiej połowie czerwca – samolotowa pielgrzymka „Śladami św. Pawła” na Malte.

Szczegóły na www.dsz.oil.lublin.pl

Składki członkowskie w 2015 r.

Zgodnie z uchwałą Naczelnej Rady Lekarskiej nr 27/14/VII z 5 września 2014 r. z dniem 1 stycznia 2015 r. zmienia się wysokość składki członkowskiej na rzecz izby lekarskiej.

Uchwała ustala wysokość składki obowiązującej lekarza lub lekarza dentyzę, członka okręgowej izby lekarskiej na **60 zł miesięcznie**.

Lekarz/lekarz dentysta posiadający ograniczone prawo wykonywania zawodu opłaca składkę w wysokości **10 zł miesięcznie**.

Stale zwolnienie z obowiązku opłacania składki przysługuje lekarzowi, który ukończył 75 lat lub został skreślony z rejestru członków okręgowej izby lekarskiej.

Czasowe zwolnienie z opłacania składki przysługuje lekarzowi, który złożył wniosek wraz z oświadczeniem, że nie osiąga przychodów z tytułu wykonywania zawodu oraz ze źródeł przychodów wymienionych w przepisach o podatku dochodowym od osób fizycznych, z wyłączeniem renty lub emerytury, w rozumieniu przepisów o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych lub ustaw regulujących zaopatrzenie emerytalne służb mundurowych. Czasowe zwolnienie przysługuje tylko na okres nieosiągania powyżej opisanych przychodów.

Lekarz, który przed wejściem w życie uchwały, miał ustaloną miesięczną wysokość składki na kwotę 10 złotych, opłaca składkę w tej kwocie do czasu nabycia prawa do zwolnienia z obowiązku opłacania składki.

Lekarz, który przed wejściem w życie uchwały, uzyskał prawo do zwolnienia z obowiązku opłacania składki zachowuje prawo do zwolnienia do czasu zaistnienia zdarzenia skutkującego powstaniem obowiązku opłacania składki.

Wszelkie zmiany mające wpływ na wysokość składki członkowskiej należy zgłaszać w izbie lekarskiej w terminie do 30 dni. Zmiany te skutkują od pierwszego dnia miesiąca następującego po miesiącu, w którym ORL podjęła stosowną uchwałę.

Składkę za dany miesiąc opłaca się do końca tego miesiąca lub z dowolnym wyprzedzeniem.

Składki należy opłacać przelewem na indywidualne konto bankowe lub w kasie LIL.

Pełna treść uchwały jest dostępna na stronach NIL pod adresem: http://www.nil.org.pl/_data/assets/pdf_file/0008/97262/ru027-14-VII.pdf

Numer indywidualnego konta do wpłat składek członkowskich można sprawdzić na stronie Lubelskiej Izby Lekarskiej: <http://www.oil.lublin.pl/skladki.html>

Informacji dotyczących składek udziela pracownik rejestru składek członkowskich:

tel.: 81 536-04-54,
e-mail: skladki@oil.lublin.pl

Delegatura Białkopodlaska Lubelskiej Izby Lekarskiej

tel. 83 4147 207
tel./fax 83 344 28 87
podaje niżej terminy wycieczek planowanych w I półroczu 2015 r.

I. Termin: 28.04–3.05.2015 r.
Czechy – Niemcy – Polska – autokar – 6 dni
cena: 1330 zł/os. + wstępy – 40 os.
Trasa: WROCLAW (1 nocleg) – DREZNO (Niemcy) – KARLOWE WARY (2 noclegi) – Mariańskie Łaźnie – PRAGA – Morawy (2 noclegi) – BRNO – Morawski Kras – Ołomuniec – Kromieryż – Częstochowa.

II. Termin: 25–30 maja 2015 r.
Niemcy – Dania – Szwecja (autokar + prom) 6 dni
cena: 2050 zł/os. z biletami wstępow – 40 os.
Trasa: Niemcy (3 noclegi) Schwerin – Wismar – Lubeka – Rostok – Dania (Kopenhaga) – Szwecja (1 nocleg) Malmoe – Ystad – prom (1 nocleg).

III. Termin: 20–24 czerwca 2015 r.
Litwa 5 dni – autokar
cena: 1100 zł/os. + wstępy – 40 os.
Trasa: Wilno (1 nocleg) – Kowno – Mierzeja Kurońska – Klajpeda – Połaga (3 noclegi).

Szczegółowe programy na str.:
www.paulina.travel.pl/wycieczki2015/ZAPRASZAMY

Lubelscy medycy u Matki Bożej Łatyczowskiej

Z okazji Święta Ofiarowania Pańskiego (święto Matki Bożej Gromnicznej) pracownicy lubelskiej służby zdrowia, skupieni wokół Duszpasterstwa Służby Zdrowia Archidiecezji Lubelskiej, odbyli pielgrzymkę do Sanktuarium Matki Bożej Łatyczowskiej, mieszczącego się w parafii pw. Matki Bożej Różańcowej w Lublinie. W mszy świętej, sprawowanej pod przewodnictwem duszpasterzy lubelskich medyków i z udziałem lekarskiej scholi, zgromadziło się wielu przedstawicieli środowiska lekarskiego i pielęgniarstwa-położniczego, byli również farmaceuci i diagnosty laboratoryjni.

W homilii kustosz sanktuarium ks. prałat Józef Dzduduch wspominał ponad 400-letnią historię obrazu Matki Bożej Łatyczowskiej. – Ten wizerunek jest błogosławieństwem dla wielu środowisk, także dla lubelskich medyków, którzy powinni wpatrywać się w pokorną Służebnicę Pańską, naśladować jej pokorę i poświęcenie.

Na zakończenie uroczystości przedstawiciele Katolickiego Stowarzyszenia Lekarzy Polskich i Katolickiego Stowarzyszenia Pielęgniarek i Położnych odczytali akt oddania lubelskiej służby zdrowia pod opiekę Matki Bożej Łatyczowskiej.

Ks. Wojciech Iwanicki
duszpasterz służby zdrowia archidiecezji lubelskiej

zdjęcie Stanisław Sadowski

Biuro LIL

- **biuro:** tel. 81 536-04-50 (51), fax 81 536-04-70
20-079 Lublin, ul. Chmielna 4
biuro@oil.lublin.pl
poniedziałek, środa, czwartek: 8-16, wtorek: 8-17, piątek: 8-15
- **sekretariat:** 81 536-04-50 (51)
- **składki członkowskie:**
81 536-04-54, skladki@oil.lublin.pl
- **dyrektor biura:** 81 536-04-56, 501 935 780, dyrektor@oil.lublin.pl
- **rejestr lekarzy:**
tel./fax 81 536-04-85, 81 536-04-69, rejestr.lekarzy@oil.lublin.pl
godziny przyjęć interesantów:
poniedziałek, środa, czwartek: 8-16, wtorek: 8-17, piątek: 8-15
- **rejestr praktyk prywatnych:**
81 536-04-53, rejestr.praktyk@oil.lublin.pl
lublin.pl, godziny przyjęć interesantów:
poniedziałek, środa, czwartek: 8-16, wtorek: 8-17, piątek: 8-15
- **Komisja Kształcenia Medycznego:**
81 536-04-87, 81 536-04-65, fax 81 536-04-78
kkm@oil.lublin.pl, doskonalenie.zawodowe@oil.lublin.pl
- **Komisja ds. Lekarzy Seniorów:**
wtorek, czwartek: 13-15
81 536-04-55
- **Komisja Stomatologiczna:**
81 536-04-87, fax 81 536-04-78
komisja.stomatologiczna@oil.lublin.pl
- **Rzecznik Praw Lekarza:**
Jacek Niezabitowski
tel. 601 501 470, rpl@oil.lublin.pl
- **Archidiecezjalny Duszpasterz Służby Zdrowia:**
ks. Wojciech Iwanicki, 663 983 783, wiwanicki@o2.pl
- **księgowość:** 81 536-04-71, kasa czynna: poniedziałek: 10-15, wtorek: 9-16.45, środa, czwartek: 10-15.30, piątek: 10-12
- **kancelaria Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej:**
81 536-04-76, rzecznik@oil.lublin.pl
- **kancelaria Okręgowego Sądu Lekarskiego:** 81 536-04-77, sad@oil.lublin.pl
- **ubezpieczenia lekarzy:**
81 536-04-77 (Lublin), 83 342-82-07 (Biała Podlaska), 82 564-35-99 (Chełm), 84 638-46-58 (Zamość)
ubezpieczenia@oil.lublin.pl
- **biuro prawne:**
81 536-04-56, 81 536-04-50
(porady po telefonicznym umówieniu)

Biura w delegaturach

- **delegatura Biała Podlaska:**
tel. 83 414-72-07, fax 83 344-28-87
ul. Okopowa 3, 21-500 Biała Podlaska
biala.podlaska@oil.lublin.pl
czynne: poniedziałek – piątek 7.30-15.30
- **delegatura Chełm:**
tel./fax 82 564-35-99
ul. Ceramiczna 1, 22-100 Chełm
chelm@oil.lublin.pl
czynne: poniedziałki, środy, czwartki: 9-15, wtorki i piątki – nieczynne
- **delegatura Zamość:**
tel. 84 638-46-58
ul. Partyzantów 3, 22-400 Zamość
zamosc@oil.lublin.pl
czynne: poniedziałek – piątek 8.30-14.30

adresy internetowe:

Medicus – www.medicus.lublin.pl

LIL – www.oil.lublin.pl

Komisja Stomatologiczna ORL – www.stomatologia.oil.lublin.pl

Komisja Kultury ORL – www.kultura.oil.lublin.pl

Duszpasterstwo Służby Zdrowia – www.dsz.oil.lublin.pl

Dyżury Prezydium ORL w Lublinie

Poniedziałek:

Maria Dura – godz. 15.00-17.00

Wtorek:

Jacek Szkutnik – godz. 14.00-15.30

Barbara Hasiec – godz. 13.30-15.30

Grzegorz Pietras – godz. 14.30-15.30

Środa:

Monika Bojarska-Łoś

– godz. 15.00-16.00

Leszek Buk – godz. 12.00-12.30

Anna Zmysłowska – godz. 15.00-16.00

Maria Dura – godz. 15.00-16.00

Czwartek:

Janusz Spustek – godz. 14.00-16.00

Piątek:

Leszek Buk – godz. 13.30-14.30



MEDICUS
miesięcznik Lubelskiej Izby Lekarskiej

20-079 Lublin, ul. Chmielna 4
(siedziba Lubelskiej Izby Lekarskiej)
tel. 81 536 04 73, fax 81 536 04 70
e-mail: medicus@oil.lublin.pl
www.medicus.lublin.pl

Redakcja:

Marek Stankiewicz (redaktor naczelny), Anna Augustowska (sekretarz redakcji)

Współpracownicy:

Iwona Burdzanowska, Marek Derkacz, Małgorzata Gnyś-Godard, Dariusz Hankiewicz,
ks. Wojciech Iwanicki, Jerzy Jakubowicz, Maria Król, Maria Przesmycka, Irosław Szymański

*Redakcja zastrzega sobie prawo do dokonywania skrótów i adiacji tekstów nadesłanych do redakcji.
Materiałów nie zamówionych nie odsyłamy.*

AMBULANS
literatura i sprzęt medyczny



**KSIĄŻKI
MEDYCZNE**

- do nauki
- do specjalizacji
- do pracy

KSIEGARNIA MEDYCZNA

ul. Lubartowska 75 A, 20-123 Lublin
tel.: (81) 534 24 00, kom.: 607860185
pon.-pt.: 8:00-19:00, sob.: 10:00-14:00

www.ambulans.com.pl

**WYPOSAŻENIE
GABINETÓW
LEKARSKICH**

SKLEP MEDYCZNY

ul. Lubartowska 75 A, 20-123 Lublin
tel.: (81) 444 88 35, kom.: 601075011
pon.-pt.: 8:00-19:00, sob.: 10:00-14:00

Medycyna w pakiecie - kompleksowa ochrona lekarzy i lekarzy dentystów w najszerszym na rynku zakresie

■ Zawód lekarza a odpowiedzialność cywilna

Zawód lekarza i lekarza dentysty jest zawodem zaufania społecznego. Wiąże się to z wysoką pozycją społeczną, ale jednocześnie z dużą odpowiedzialnością. Ze względu na konieczność ciągłego podejmowania decyzji dotyczących zdrowia i życia ludzi, ryzyko ewentualnych błędów czy zdarzeń niepożądanych jest duże. Odpowiedzialność cywilna lekarzy ma charakter materialny, a kwoty odszkodowań i orzecznictwie sądów polskich są coraz wyższe.

Lekarz w centrum naszej uwagi

■ Jak zadbać o odpowiednią ochronę w życiu zawodowym i prywatnym?

Dla zapewnienia naszym Klientom kompleksowej ochrony, stworzyliśmy specjalistyczne pakiety uwzględniające specyfikę pracy lekarzy i lekarzy dentystów. Dbając o Państwa komfort i wygodę poszerzamy pakiety o dedykowane ubezpieczenia domów i mieszkań, wyjazdów zagranicznych, czy ubezpieczenie na życie.

Jak stworzyć swój własny pakiet?

Profesjonalni doradcy INTER Polska pomogą dobrać odpowiednie zabezpieczenie, w zależności od rodzaju wykonywanych przez Państwa świadczeń oraz formy zatrudnienia. **Zakup ubezpieczeń w pakiecie daje możliwość korzystania ze specjalnych zniżek, a na posiadaczy aktywnej polisy w INTER Polska czekają specjalne rabaty!**

■ Oferta pakietowa Grupy INTER Polska zawiera:

- obowiązkowe ubezpieczenie Odpowiedzialności Cywilnej - konieczne dla lekarzy zatrudnionych na kontrakcie oraz prowadzących praktykę lekarską bądź podmiot leczniczy
- dobrowolne ubezpieczenie Odpowiedzialności Cywilnej - rozszerza zakres ochrony na wszystkie czynności medyczne, niezależnie od miejsca ich świadczenia, czy też formy zatrudnienia
- pomoc prawną w przypadku roszczeń, także w trakcie trwania procesów sądowych
- ubezpieczenie przychodów dla zatrudnionych na kontrakcie
- ubezpieczenie gabinetu (praktyki lekarskiej)
- ochronę w przypadku zakażenia HIV i WZW podczas pracy
- ubezpieczenie na życie
- ubezpieczenie domu lub mieszkania
- ubezpieczenie turystyczne
- ubezpieczenie następstw nieszczęśliwych wypadków



Sprawdź naszą ofertę pakietową na
www.bezpiecznylekarz.pl

TU INTER Polska S.A. — Oddział w Lublinie
ul. Dolna Panny Marii 5
20-210 Lublin

tel. (81) 527 33 24 / 524 17 51

inter
UBEZPIECZENIA

RABAT do 16 000 pln



TOYOTA

unikalny KREDYT 2,99% ...

ALWAYS A
BETTER WAY

... i specjalne UBEZPIECZENIE 1%



Sprawdź WYPRZEDAŻ HYBRYD!

Zapraszamy do lubelskiego salonu Toyoty:

Auto Park

Kalinówka 18

tel.: 81-534-14-00

www.toyota-lublin.pl

